

Brygada budowlana PGR - Jodłownik używa do współzawodnictwa

BRYGADA budowlana „remontowa” zespołu PGR Jodłownik kierowana przez brygadzystę Władysława Karasia na naradzie produkcyjnej w marcu postanowiła wezwać wszystkie brygady remontowe „budowlane Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Stajni Koni” w całej Polsce do współzawodnictwa w przedterminowym wykonaniu zaplanowanych na rok 1952 robót inwestycyjnych.

Brygada Józefa Karasia zobowiązała się ukończyć zaplanowane na 1952 rok prace budowlane na 45 dni przed terminem.

„Wzywając inne brygady do współzawodnictwa wierzymy, że przez szlachetną rywalizację będziemy mogli nie tylko wykonać powierzone nam zadania w planie 6-letnim, ale także dać Państwu ponadplanowo wiele nowych budowli i mieszkań dla pracowników rolnych” — piszą w swym apelu robotnicy grupy budowlano-remontowej PGR Jodłownik.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dnia Święta 1 Maja brygada Władysława Karasia zobowiązała się dodatkowo wykonać przedterminowo roboty dekarne przy obecnie prowadzonej budowie, co przyniesie 569,49 zł oszczędności. (gr)

„Wojna! Możliwie najszybciej! Zaraz!”

Takie marzenia snuł

b. attache wojskowy USA w Moskwie

w pamiętnikach ujawniających agresywne plany amerykańskich imperialistów

W KOLACH politycznych Waszyngtonu olbrzymią konsternację wywołało opublikowanie w Niemieckiej Republice Demokratycznej książki „Auf dem Kriegspfad” („Na ścieżce wojennej”). Książka ta, zawierająca fragmenty i fotokopie pamiętnika b. amerykańskiego attache wojskowego w Moskwie, gen. majora Roberta W. Grow, demaskuje w sposób niedwuznaczny agresywne plany obecnych władców USA. Autentyczność dokumentów, opublikowanych w tej książce, potwierdzona została przez departament stanu i przez kilku kongresmanów, którzy zażądali wyłączenia „nieostrożnemu” generałowi dochodzenia karnego. Grow zgubił bowiem swój pamiętnik w czasie pobytu w Berlinie. Najlepszym zresztą dowodem autentyczności pamiętników Growa było odwołanie go w styczniu br. z Moskwy, skoro tylko „Auf dem Kriegspfad” znalazła się na półkach księgarskich.

A oto fragmenty pamiętników: „Nasz atak powinien być skierowany przeciwko słabym punktom wroga. Musimy zrozumieć, że ta wojna będzie wojną totalną i musi być prowadzona przy użyciu wszystkich broni. Musimy nauczyć się tego, że w tej wojnie również uderzenia poniżej pasa są fair”.

Grow dodaje, że wyrażony przez niego powyżej pogląd podziela również szef amerykańskiej służby wywiadowczej, b. ambasador amerykański w Moskwie Bedell Smith.

Grow nie oddawał się w Moskwie jedynie kontemplacji na temat rozstrzygnięcia jak najszybciej wojny agresywnej. Jego działalność miała bar dziej konkretne formy.

W notatce z 8 stycznia pisze: „Wyjechałem na południe, by szukać A A A (Anti Aircraft Area — punkty obrony przeciwlotniczej), nie znalazłem jednak nic w nieznanym mi okolicy”.

12 STYCZNIA: „Spędziłem całe przedpołudnie na badaniu południowo-wschodniej części miasta, jadąc po nowych dzielnicach”.

Z dalszych notatek wynika, że dyplomaci zachodni akredytowani w Moskwie, spełniali posłuszenie zlecenia wywiadu amerykańskiego attache wojskowego. I tak np. pod datą 21 marca Grow pisze:

(Dalszy ciąg na str. 3)



Cena 15 gr. Wydanie A

N 66
(1953)

ROK V

Kraków, Niedziela 16 — Poniedziałek 17 marca 1952 r.

Większe plony przyniesie Polsce Ludowej realizacja zobowiązań podjętych przez chłopów i traktorzystów dla uczczenia 60 rocznicy urodzin PREZYDENTA BIERUTA

WŁĄCZENIE się robotników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i gromad chłopskich do zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja odegra wielką rolę w przyspieszeniu tempa rozwoju naszej gospodarki rolnej, koniecznego dla zwycięskiej realizacji zadań Planu 6-letniego. Po wezwaniu z Chłapowa, Milina i Białuni rozlega się apel z Niegosław. Wezwanie do socjalistycznego współzawodnictwa pracy rzuca do wszystkich POM w całym kraju załoga POM nr 63 w pow. plockim.

W WYKONANIU zobowiązań wsi dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta pomogą w znacznym stopniu robotnicy fabryk maszyn rolniczych. Na zdjęciu przodownik pracy Bolesław Dudziński z fabryki sprzętu rolniczego im. „15 GRUDNIA” przy pracy. Fabryka ta wykonała plan na rok 1951 przedterminowo.



Nota radziecka wywołała w Waszyngtonie olbrzymie zamieszanie

W IADOMOSCI nadchodzącej z Waszyngtonu mówią o tym, że nota radziecka w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami wywołała w departamencie stanu tak wielkie zamieszanie, iż do chwili obecnej nie rozpoczęto tam jeszcze nawet prac nad odpowiedzią.

„New York Herald Tribune” twierdzi, że wystąpił już na jaw „pewne rozbieżności” w stanowiskach USA z jednej, a Francji i Wielkiej Brytanii z drugiej strony wobec radzieckiej propozycji. Francuska agencja prasowa AFP jest zdania, że każde z trzech mocarstw odpowie na notę radziecką w oddzielnych notach o „nieco innych sformułowaniach”.

Rozeszły się pogłoski, że Eden, Schuman i Adenauer mają spotkać się w przyszłym tygodniu w Paryżu, aby porozumieć się w sprawie odpowiedzi na notę radziecką. Spotkanie to nastąpi najprawdopodobniej w przyszłym wtorek. Na środę zapowiedziano już oficjalne posiedzenie gabinetu francuskiego dla rozpatrzenia odpowiedzi na notę ZSRR.

Prace wiosenne w Spółdzielni Produkcyjnej w Zabłociu pod. Sanok. Józef Ząbłotny i Józef Wójtowicz przygotowują w cieplarniach ziemie pod pomidory

Fot. K. Jarochoński

Dyrektor Teatru Lalek w Pradze zwiedził Kraków

W KRAKOWIE bawił dyrektor Teatru Lalek w Pradze, znakomity znawca zagadnień z dziedziny teatrów kukielkowych — dr Jan Malik.

Dr Malik zapoznał się z teatrami lalek w Warszawie, Łodzi i Krakowie oraz z mniejszymi placówkami prowincjonalnymi. W Krakowie dr Malik był gościem — „Grotoski”. Przedstawienia: „Baśń o Pijciu Braćmi” i „Szewc Dratewka” — uznał za duże osiągnięcia artystyczne.

Dr Malik zwiedził zabytki Krakowa oraz Nową Hute. (b. p.)

Dziś 6 stron

Nową Hute buduje młodzież



„Na zarażonych dżumą pchłach zbrodniarze daleko nie zajadą” — oświadczył na wiecu w Moskwie Ilia Erenburg

potępiając amerykańskich ludobójców

D NIA 13 b. m. odbył się w Moskwie potężny wiec protestacyjny mieszkańców stolicy ZSRR przeciwko stosowaniu przez imperialistów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Mieszkańcy Moskwy jednomyślnie poparli protesty rządów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko nowym, nikczemnym zbrodniom rządu Stanów Zjednoczonych.

Już zaczęły się przygotowania do Roku Kopernika W czterech miastach powstaną obserwatoria ludowe i planetaria

R OZPOCZĘŁY się przygotowania do Roku Kopernika w 480 rocznicę urodzin wielkiego astronoma. 400 rocznica jego śmierci przypada na rok 1943, na czas okupacji i nie mogła być oczywiście uczczona należycie przez naród.

Myślą przewodnią Roku Kopernika będzie zbliżenie astronomii do mas narodu, szczytującego się wydaniem na świat wielkiego geniusza, którego potęgą myśli przezwyciężyła mroki średniowiecza kładące podwaliny pod nowoczesne poznanie wszechświata.

Najważniejszą formą uczczenia Kopernika będzie zbudowanie dostrzegalni (obserwatoriów) ludowych w parkach kultury, powstających w Warszawie, Krakowie, Katowicach i w Kielcach. W Warszawie takie ludowe obserwatorium astronomiczne oraz planetarium planowane jest na Skarpie, na terenie obecnego szpitala Ujazdowskiego. Obserwatorium to będzie piętrowym budynkiem z dwiema kopułami, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia do obserwacji. Planetarium będzie mogło pomieścić do 300 widzających.

Na wiecu przemawiali uczeni, robotnicy, działacze kultury. M. in. przemawiał znakomity pisarz radziecki Ilia Erenburg.

W końcu stycznia — powiedział Erenburg — general amerykański Creasy, który kieruje „wydziałem badań i usprawnień” chemicznego korpusu wojskowego, wysłusi przemówienie, gloryfikujące wojnę bakteriologiczną. „Uważam — powiedział gen. Creasy — że produkowana przez nas broń pozwoli przy minimalnych wydatkach, związanych z dostawą, zmniejszyć zdolność oporu przeciwnika i w ten sposób pozwoli osiągnąć zwycięstwo bez zniszczenia jego gospodarki... Wojna biologiczna jest w zasadzie czymś wprost przeciwnym do ochrony zdrowia i profilaktyki. W przedstawieniu do bomby atomowej lub innej broni wybuchowej, wojna biologiczna skierowana jest głównie przeciwko ludzkości, ponieważ nie niszczy domów, maszyn, lecz działa przeciw samemu człowiekowi, lub temu co daje mu żywność, t. zn. przeciwko bydlu i zaszewcom.”

W miesiąc po tym przemówieniu — powiedział Erenburg — Amerykanie postanowili sprawdzić „badanie i usprawnienia” gen. Creasy w Korei i w Chinach. Czyż trzeba mówić o tym, że wojna bakteriologiczna jest nieludzka? Gen. Creasy jako komiwojażer śmierci zachwala rozpowszechnianie epidemii mówiąc, iż dżuma, cholera, lub tyfus będą kosztowały taniej niż bomby. Kalkuluje on dookładnie „minimalne wydatki związane z dostawą”; przypominając, że jeśli ludzie umrą wskutek chorób, to fabryki i domy dostaną się całkiem zwycięzcom. Wszystko to jest tak ohydne i straszne, że trudno sobie wyobrazić w ludzkiej postaci gen. Creasy lub tych Amerykanów, którzy zrzucają teraz zarażone owady. To, co czynią oni obecnie, jest zbrodnią i szaleństwem. Straciszmy nadzieję w możliwości zwycięstwa masz się ohydnie. Odwróciły się od nich wszystkie narody. Nie mogą więcej liczyć na po parcie ludzi. Coż im więc pozostaje? Insekty. Lecz na zarażonych dżumą pchłach, daleko nie zajadą.

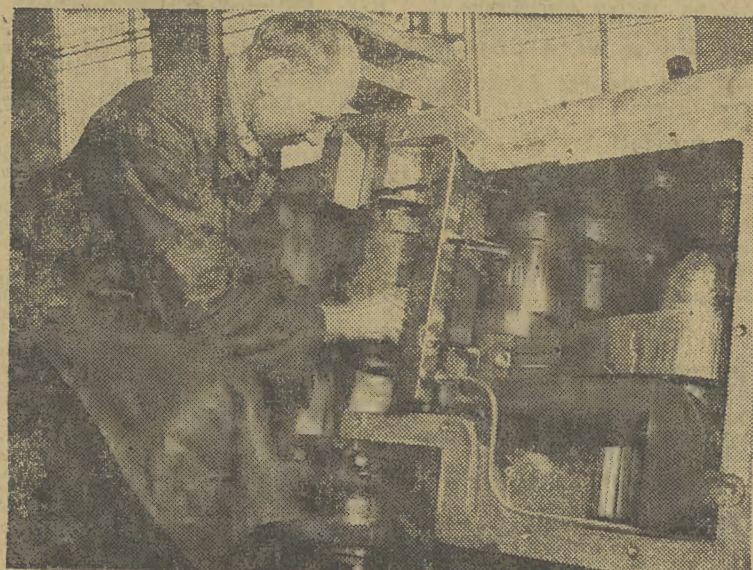
My — powiedział Erenburg — obywateli pokójowej Moskwy, żądamy natychmiastowego potępienia kresu wojny bakteriologicznej i ukarania zbrodniarzy. Żądamy — nie tylko dlatego, że jesteśmy oburzeni zachowaniem się najeźdźców, ich złą wolą podżakowania sobie wojny narodów Azji — żądamy dlatego również, że szanujemy Pasteura i gardzimy pseudonaukami, którzy rozpowszechniają choroby.

Uczestnicy potężnego wiecu jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której w imieniu wszystkich pracujących stolicy Związku Radzieckiego wyrażają kategorię protest przeciwko nowym, nikczemnym zbrodniom agresorów amerykańskich.

UCHWAŁA CHIŃSKIEGO KOMITETU OBRONY POKOJU

PEKIN.

P OD przewodniczącym Kuo Mo-zy odbyło się posiedzenie Prezydium Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i Walki przeciwko agresji amerykańskiej, na którym postanowiono utworzyć specjalną komisję dla zbadania faktów używania przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Chinach północno-wschodnich i w Korei.



W trosce o studentów
Prezydium Rządu
uchwaliło
**Państwowy Plan
Stypendialny**
który
zapewni młodzieży
jak najdogodniejsze
warunki nauki

PREZYDIUM Rządu uchwaliło Państwowy Plan Stypendialny dla młodzieży szkół wyższych na rok 1952.

Liczba stypendiów będzie w bieżącym roku wyższa: w czasie od 1 kwietnia do 31 sierpnia o z górą 10.700, w okresie zaś od 1 września do 31 grudnia o ponad 4.700 stypendiów — niż w r. 1951. Przewiduje się również znaczną podwyżkę wysokości stypendiów dla studentów większości kierunków studiów, szczególnie na wyższych latach, w celu umożliwienia wyłącznego poświęcenia się nauce oraz terminowego ukończenia studiów.

PLAN STYPENDIALNY na rok 1952 opiera się na nowych zasadach. Ustala on 3 grupy stypendiów pod względem ich wysokości, zależnie od kierunku studiów. Wysokość stypendiów wahać się będzie w granicach od 250 zł do 375 zł miesięcznie.

Nowe stawki stypendialne będą obowiązywały od dnia 1 kwietnia bieżącego roku.

Wobec podniesienia liczby i przeciętnej wysokości stypendiów, przeznaczonych dla studentów szkół wyższych, a tym samym wobec przecięcia przez Państwo głównego ciężaru utrzymania studenta zawieszają się wypłaty zasiłków rodzinnych za dzieci, korzystające ze stypendiów w szkołach wyższych.

RÓWNOCZESNIE Prezydium Rządu powołało uchwałę ograniczającą zatrudnienie i uboczne zarobkowanie młodzieży szkół wyższych. Po 1 października 1952 roku pracować będzie mógł zarobkowo tylko student, który otrzyma na to specjalne zezwolenie dziekana.

W DNIU 13 BM. odbyło się kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu. Tematem posiedzenia, była problematyka szkolnictwa wyższego, nauki i kultury w planie na rok bież.

Na wstępie swego referatu pos. Wycech omawia rozwój naszego szkolnictwa wyższego.

Wydatki na szkolnictwo wyższe w budżecie na rok bież. wynoszą ponad półtora miliona złotych, zaś wydatki inwestycyjne na rozbudowę i budowę wyższych uczelni ponad 240 milionów zł.

W ROKU ubiegłym we wszystkich typach szkół wyższych i studiach zaocznych wraz z delegowanymi na studia zagranicę kształciło się 130.230 osób, obecnie uczy się 141.523 studentów.

Liczba absolwentów uczelni politechnicznych wzrosła w roku bież. o 210 proc., zaś w szkołach rolniczych o 105 proc.

LICZBA domów akademickich w stosunku do roku ub. wzrosła z 215 do 226 i zapewni pomieszczenia dla 45.705 studentów. Ogółem na stypendia i zasiłki we wszystkich resortach preliniuje się ok. 1.200 milionów zł. Z czasów akademickich w roku bież. skorzysta 12 tys. studentów.

Zgon Henryka Lukreca

W PIĄTEK 14 bm. zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 64, Henryk Lukrec, poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, b. prezes Zarządu Głównego Związku Zaw. Dziennikarzy R. P., były redaktor naczelny Polskiego Radia.

Zmarły był wybitnym działaczem politycznym i znakomitym publicystą, zasłużonym w walce o postęp i demokrację. Pod carskim zaborem był dwukrotnie więziony w Cytadeli warszawskiej. Współpracował wtedy m. in. ze znakomitym uczonym i działaczem demokratycznym J. W. Dawidem, po którym objął redakcję postępowego „Głosu”.

W okresie międzywojennym stał na czele antyfaszystowskiego czasopisma „Epoka”, które grupowało działaczy frontu ludowego.

We wrześniu 1939 r. bierze udział w obronie Warszawy, potem schodzi do podziemia, prowadząc redakcję pism demokratycznych.

Natychmiast po wyzwoleniu staje do pracy w Polskim Radu.

Za pracę swoją, czynną i odważną, wykazaną w czasie okupacji odznaczony został Krzyżem Grunwaldu.

Przez śmierć Henryka Lukreca Polska Ludowa straciła nieprecyzyjnego człowieka, gorącego obrońcę postępu, wielkiego patriotę, wybitnego mistrza pióra i zasłużonego działacza.

Druga lista wsłaniających zwycięstw RADZIECKICH SPECJALISTÓW I NOWATORÓW ODZNACZONYCH NAGRODAMI STALINOWSKIMI

Nowe gatunki zbóż i owoców oraz nowe rasy bydła
wyhodowali uczeni, agronomowie,
zootechnicy i kołchoźnicy ZSRR

MOSKWA
PRASA radziecka opublikowała drugą część uchwały Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki, wynalazczości, literatury i sztuki w roku 1951.

Rozmawiamy z autorami
nowych polskich sztuk

Sztukę
o Kochanowskim
ukończył

Al. Maliszewski

i opowiada o niej
„Echu”

PRZED kilkoma dniami ukończyłem pracę nad sztuką o Janie Kochanowskim. Obecnie jeszcze trochę „szlifuję” wiersz, bo cały utwór napisany jest wierszem — mówi Al. Maliszewski, poeta i autor sztuki o Warszawie „Wczoraj i przedwczoraj”.

— Jak dawno zaczął pan myśleć o napisaniu sztuki o Kochanowskim?

— Kochanowski, jako temat interesował mnie już od dawna. Jeszcze przed wojną studiowałem epokę, ustawiałem pierwsze rusztowania sztuki, pisałem poszczególne sceny. Wszystko spłonęło. Przez długi czas nie mogłem się zabrać do pracy po raz wtóry, chociaż temat nęcił mnie bez przerwy, ukazywał nowe możliwości, inne sformułowania — wręczcie uległem. Wziąłem się do roboty od początku, od studiowania materiałów historycznych i literackich. Sam proces pisania zajął mi pięć i pół miesiąca.

— Jaki okres życia Kochanowskiego obejmuje pana sztuka?

— „Mój” Kochanowski jest jeszcze młody. Wrócił z podróży zagranicą. Z Włoch, z Francji, pełen jest wiary w humanizm i w jego moc, przekształcającą świat. W Polsce jednak siły wstecznicze są bardzo znaczne — w Polsce ówczesnej rządy przeważnie sprawowali ludzie, dla których postęp był siłą, zagrażającą ich władzy, ich pozycji, ich samowoli.

Kochanowski, po wielu staraniach przyjaciół otrzymał stanowisko jednego z sekretarzy królewskich. Na dworze — bardzo szybko zorientował się, jakie siły poruszają sprawami kraju — poznał egoizm, chciwość, przekupstwo, możnowładztwo — głupotę, bezmyślność szlachty, bezsilność króla, bezradność ludzi światłych. Sztuka mówi o próbach włączenia się twórczości Kochanowskiego w dzieło „naprawy człowieka i Rzeczypospolitej”.

— Ile aktywa zawiera sztuka i gdzie rozgrywa się jej akcja?

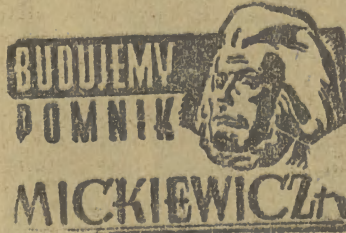
— Trzy akty. Pierwszy dzieje się w Sycynie, siedzibie rodziny Kochanowskich; drugi w Piotrkowie, na sejmie; trzeci w Warszawie, na zamku królewskim.

— A więc nie w Czarnolesie?

— Nie. Jeszcze daleko przed Czarnolasem.

— A tytuł?

— „Przed Czarnolasem” — to prawdopodobnie tytuł utworu, o ile w ciągu najbliższych dni nie zdecyduje się na inny, co jest bardzo możliwe.



DRUGA część uchwały Rządu radzieckiego zawiera nazwiska setek radzieckich specjalistów i robotników-nowatorów odznaczonych Nagrodą Stalinowską za doniosłe wynalazki i zasadnicze udoskonalenia wprowadzone do metod produkcyjnych. Nagrody Stalinowskie przyznano w tej dziedzinie autorom około 200 prac.

W DZIALE BUDOWY MASZYN nagrodę pierwszego stopnia w wysokości 150 tys. rubli przyznano za dwie prace w dziedzinie budowy samolotów. Nagrody te otrzymała grupa inżynierów z konstruktorami samolotów — A. Mikołajem i A. Tupolewem na czele.

Nagrody drugiego stopnia w tej dziedzinie, w wysokości 100 tys. rubli przyznano autorom 15 prac, m. in. inżynierom, majstrom i robotnikom za wprowadzenie zasadniczych udoskonalień do procesu produkcji traktorów, maszynowych, „Staliniec-50” oraz za podniesienie ich wartości eksploatacyjnych, za opracowanie konstrukcji i opisanie produkcji wysokociśnieniowych kompresorów o dużej mocy, za skonstruowanie trójzadajowego kombi- buraczanego oraz za wiele innych prac.

W DZIALE METALURGII nagrody drugiego i trzeciego stopnia otrzymali autorzy 18 prac.

W DZIALE GEOLOGII Nagrody Stalinowskie otrzymało ponad 100 geologów za prace w dziedzinie poszukiwań i wydobycia bogactw naturalnych.

W DZIALE CHEMII nagrodę pierwszego stopnia przyznano zespołowi pracowników za zastosowanie w technologii nowych metod otrzymywania spirytusu. Za opracowanie i wprowadzenie do przemysłu nowego gatunku kauczuku syntetycznego odznaczono grupę pracowników Wschowzwiązku Naukowo-Badawczego.

Pamiętniki b. attache wojskowego USA
w Moskwie

ujawniają agresywne plany
amerykańskich imperialistów

(Dokończenie ze str. 1)

„Przybył Poppé (dyplomata angielski w Moskwie) i udzielił nam informacji na temat A. A. w Leningradzie. Po obiedzie naszkicowałem sprawozdanie dotyczące zakładu przemysłowego, który obserwujemy już od 6 miesięcy”.

Jako swoich współpracowników Grow wymienia m. in. kanadyjskiego dyplomata w Moskwie Guilmont, greckiego dyplomata Sgourdeous i tureckiego attache morskiego kpt. Kir Oglu.

SZPIEGOWSKIE „WYCIECZKI”

W IOSNA Grow lubił urządzać wycieczki. 10 kwietnia tak pisze o wycieczce do Jasnej Polany: „Rezydencja Tołstoja była dziś zamknięta, co jednak nie zmieniło nas, ponieważ nie jechaliśmy tam by ją zwiedzić”.

Co interesowało amerykańskiego generała zdradzają jego notatki z „wycieczek” do Kowla, Orszy, Saratowa, Stalingradu, Strachania i innych miejscowości.



Δ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 14 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Bułgarskiej Republiki Ludowej, pana dr Kirila Drambliewa, który złożył Prezydentowi RP listy powitania.

Δ Kierowa Katowickiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego z bazy transportowej w Sosnowcu, Kazimierz Gałkowski, przejechał na 35-tonowej ciężarówce polskiej produkcji „Star 20” sto tysięcy km bez kapitalnego remontu.

Δ W styczniu i lutym na Dolnym Śląsku powstało 27 spółdzielni i wiele komitetów założycielskich, a w pierwszej dekadzie bm. 39 dalszych spółdzielni.

Szczególnie uroczyste odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni wsi Grzeszyn w pow. Woiłów, która jest jedną z pierwszych produkcyjną na Dolnym Śląsku.

Δ W Łodzi zakończony został pierwszy w Polsce kurs dla instruktorów szkolenia kłaczy metodą inż. Kowalowa. W kursie zorganizowanym przez Główny Instytut Pracy i CZP Baw. udział wzięło 42 instruktorów ze wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi i w województwie łódzkim.

Instytutu Kauczuku Syntetycznego z M. Krupyszewem na czele.

W DZIALE ENERGETYKI Nagrody Stalinowskie wszystkich trzech stopni przyznano 11 zespołom specjalistów.

W DZIALE BUDOWNICTWA Nagrody Stalinowskie otrzymała liczna grupa budowniczych — uczonych, inżynierów, robotników. M. in. za opracowanie i zastosowanie przy budowie obiektów hydrotechnicznych i przemysłowych metody wykonywania lekkiego betonu (betonu próżniowego).

W DZIALE ŁĄCZNOŚCI za skonstruowanie nowych typów aparatury radiowej Nagrodę Stalinowską pierwszego stopnia przyznano grupie inżynierów z I. Bakulowem na czele.

W DZIALE ROLNICTWA przyznano ponad 20 nagród drugiego i trzeciego stopnia. Nagrody te otrzymali uczeni, agronomowie, zootechnicy i kołchoźnicy za otrzymanie nowych gatunków zbóż, jagód, owoców, kultur technicznych, krzewów dekoracyjnych oraz nowych ras bydła.

W DZIALE PRZEMYSŁU LEKIEGO I SPOŻYWCZEGO przyznano 12 nagród, w tej liczbie za opracowanie nowej konstrukcji sieci rybnych na stawach. Sieci te wytrzymują najsilniejsze nawet burze.

W DZIALE MEDYCYNIE nagrodę pierwszego stopnia wysokości 150 tys. rubli odznaczono P. Serdijewa — kierownika prac. W. Beklemiszewa — członka rzeczywistego Akademii Medycznej ZSRR, P. Dżaparidze — dyrektora Abchaskiego Ośrodka Antymalarijnego, prof. L. Isajewa i innych za opracowanie i zastosowanie w praktyce lecznictwa kompleksowego systemu zapewniającego ogromne zmniejszenie ilości zachorowań na malarię w ZSRR i zlikwidowania malarii, jako masowego zjawiska w wielu republikach i obwodach. Pierwszą nagrodę przyznano również grupie uczonych za wprowadzenie zasadniczych udoskonalień do metod produkcji preparatów leczniczo-profilaktycznych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokracji Wschodniej wzywa wszystkich Niemców do wspólnego czynu: nie zaniebajcie niczego, czyńcie wszystko, aby przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Uchwała stwierdza m. in., że nota rządu ZSRR do trzech mocarstw zachodnich w sprawie wszczęcia rokowań dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, wskazuje drogę do ocalenia narodu niemieckiego, drogę do jego wolności, suwerenności i równouprawnienia.

BERLIN
JAK ADON, Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) ogłosiła tekst uchwały powziętej w związku z propozycjami rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Uchwała stwierdza m. in., że nota rządu ZSRR do trzech mocarstw zachodnich w sprawie wszczęcia rokowań dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, wskazuje drogę do ocalenia narodu niemieckiego, drogę do jego wolności, suwerenności i równouprawnienia.

Spoleczeństwo
polskie protestuje
przeciwko
stosowaniu
przez imperialistów
broni
bakteriologicznej

W IADOMOŚCI stwierdzające, że zbrodniczy agresorzy amerykańscy, nie mogąc przełamać bohaterskiego oporu ludowych wojsk koreańskich, wspomaganymi przez ochotników chińskich, ponownie zaatakowali terytorium Korei i Chin bronią bakteriologiczną — wywołały oburzenie społeczeństwa polskiego.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Związek Kompozytorów Polskich uchwaliły ostre protesty przeciwko nowemu zbrodni imperializmu, asygnując równocześnie poważne kwoty na pomoc sanitarną dla ofiar bandyckich ataków bakteriologicznych.

Prezydium Zarządu Głównego Stow. Dziennikarzy Polskich uchwaliło przekazać trzy tysiące złotych na pomoc sanitarną dla narodu koreańskiego. Taką samą sumę postanowił również przekazać Związek Kompozytorów Polskich.

Pamiętnik Grow'a pokazuje nam amerykańskich podżegaczy wojennych takimi, jakimi są. Zadaje on kłam twierdzeniom propagandy amerykańskiej o pokojowych dążeniach Waszyngtonu.

Naród niemiecki jest wdzięczny ZSRR
za nowe propozycje
w sprawie traktatu pokojowego
Oświadczenie premiera Grotewohla

BERLIN

W PIĄTEK Izba Ludowa NRD zebrała się na posiedzenie plenarne.

Posiedzenie zagal przewodził Izby Ludowej Dieckman udzielając następnie głosu premierowi Grotewohlowi, dla złożenia deklaracji rządowej.

W deklaracji tej premier Grotewohl w imieniu wszystkich patriotów niemieckich spragnionych pokoju i jednoci swej ojczyzny, wyraził narodowi radzieckiemu, rządowi radzieckiemu i Generalissimowi Stalinowi wdzięczność za nową inicjatywę radziecką w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Podkreślając, że propozycje radzieckie opierają się na postanowieniach układu poczdamskiego, premier Grotewohl oświadczył:

Istotnie, nie ma żadnej innej międzynarodowej podstawy prawnej uregulowania kwestii niemieckiej poza układem poczdamskim. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenie jednoci Niemiec może być jedynie na układzie poczdamskim. Zaproponowane przez rząd radziecki podstawy traktatu pokojowego z Niemcami, wytyczają konkretną drogę, na której może szybko nastąpić pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej.

Zaproponowane w projekcie rządu radzieckiego — oświadczył — regulowanie zagadnień terytorialnych na podstawie uchwał poczdamskich stanowi jedynie realne rozwiązanie tego problemu.

W układzie poczdamskim wielkie mocarstwa porozumiały się w sprawie granic niemieckich. W ścisłej współpracy z rządem polskim granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju między Niemcami a Polską. Żadna naganka, żaden ścisły argument przyjaźni między narodami niemieckim i polskim, w najżywniejszym interesie narodu niemieckiego uczynimy wszystko, aby ta ustalone i istniejąca granica nie mogła stać się pretekstem do rozpętania wojny.

W zakończeniu przemówienia premier Grotewohl powiedział: Rząd Niemieckiej Republiki Demokracji Wschodniej wzywa wszystkich Niemców do wspólnego czynu: nie zaniebajcie niczego, czyńcie wszystko, aby przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Usuwajcie z drogi wszelkie przeszkody, aby do wielkiego dzieła nie zalał się skutek własni między Niemcami! Naprzód do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego! Naprzód do jednolitych, demokratycznych, niezawisłych i pokojowych Niemiec!

BERLIN

JAK ADON, Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) ogłosiła tekst uchwały powziętej w związku z propozycjami rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Uchwała stwierdza m. in., że nota rządu ZSRR do trzech mocarstw zachodnich w sprawie wszczęcia rokowań dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, wskazuje drogę do ocalenia narodu niemieckiego, drogę do jego wolności, suwerenności i równouprawnienia.

Spoleczeństwo
polskie protestuje
przeciwko
stosowaniu
przez imperialistów
broni
bakteriologicznej

W IADOMOŚCI stwierdzające, że zbrodniczy agresorzy amerykańscy, nie mogąc przełamać bohaterskiego oporu ludowych wojsk koreańskich, wspomaganymi przez ochotników chińskich, ponownie zaatakowali terytorium Korei i Chin bronią bakteriologiczną — wywołały oburzenie społeczeństwa polskiego.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Związek Kompozytorów Polskich uchwaliły ostre protesty przeciwko nowemu zbrodni imperializmu, asygnując równocześnie poważne kwoty na pomoc sanitarną dla ofiar bandyckich ataków bakteriologicznych.

Prezydium Zarządu Głównego Stow. Dziennikarzy Polskich uchwaliło przekazać trzy tysiące złotych na pomoc sanitarną dla narodu koreańskiego. Taką samą sumę postanowił również przekazać Związek Kompozytorów Polskich.

Pamiętnik Grow'a pokazuje nam amerykańskich podżegaczy wojennych takimi, jakimi są. Zadaje on kłam twierdzeniom propagandy amerykańskiej o pokojowych dążeniach Waszyngtonu.

Δ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 14 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Bułgarskiej Republiki Ludowej, pana dr Kirila Drambliewa, który złożył Prezydentowi RP listy powitania.

Δ Kierowa Katowickiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego z bazy transportowej w Sosnowcu, Kazimierz Gałkowski, przejechał na 35-tonowej ciężarówce polskiej produkcji „Star 20” sto tysięcy km bez kapitalnego remontu.

Δ W Łodzi zakończony został pierwszy w Polsce kurs dla instruktorów szkolenia kłaczy metodą inż. Kowalowa. W kursie zorganizowanym przez Główny Instytut Pracy i CZP Baw. udział wzięło 42 instruktorów ze wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi i w województwie łódzkim.



Szereg osobistości włoskiego świata kulturalnego i politycznego wystąpiło z inicjatywą założenia Towarzystwa przyjaźni włosko - polskiej. Towarzystwo to służyć ma pogłębieniu stosunków kulturalnych między Włochami a Polską.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald opuścił w dniu 13 bm. wraz z towarzyszącymi mu członkami czechosłowackiej delegacji rządowej Berlin — udając się do Pragi. Sekretarz generalny Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju D. Johns złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w którym stwierdził, że do dnia 15 marca br. zebrano w Anglii milion podpisów pod apelem, wzywającym rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia pokoju.

Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w Anglii wynosiła w lutym br. 393.500, czyli o 14.700 więcej niż w styczniu br. Liczba robotników zatrudnionych tylko częściowo, wyniosła 215.000.

Jak donosi Agencja Nowych Chin, ludność Antungu, Kuantunu, Fuszunu i okolic Mukdena przy pomocy wydługowanych przez rząd specjalistów epidemiologicznych rozpoczęła na szeroką skalę niszczenie zakażonych owadów, zrzucających przez agresorów amerykańskich.

W Budapeszcie rozpoczęła się sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Reprezentantów jest 20 krajów. Obecni są również przedstawiciele SFMD z sekretarzem generalnym Jacques Denis na czele.

Organizacja „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju” skierowała do przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA pismo, w którym stwierdza, że przedstawiony przez prezydenta Trumana program wzajemnego zaawansienia bezpieczeństwa, przyczyni się do jeszcze większego napięcia sytuacji międzynarodowej.

Pracownicy drukarni

RSW „Prasa”

w Warszawie

podjęli uroczyste

zobowiązania

dla uczczenia 60-lecia

urodzin

Prezydenta

Bieruta

oraz

Święta 1 Maja

14 B. M. odbyła się wielka uro-

czystość w produkcji drukarni RSW „Prasa” w Warszawie przy al. Jerozolimskiej 125. Była to uroczystość krótka, lecz jakże wymowna w swojej prostocie. Z tłumu zebranych występowali ludzie z roboczych fartuchów, którzy przybyli na zebranie prosto ze swych stanowisk pracy, by zgłosić swe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz uczczenia święta 1 Maja.

W zobowiązaniach podejmowanych zespołowo, a przynajmniej oszczędności na sumę około 12.000 zł przebijają troska o przyspieszenie planu, o należyte wykorzystywanie materiałów i urządzeń — troska do brych, świadomych swych zadań i roli gospodarzy zakładu.

Wśród powszechnego entuzjazmu przewodnik pracy Henryk Staszewski odczytuje list do Prezydenta Bieruta. Długotrwała owacja na cześć ukochanego przywódcy polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego towarzyszy ostatnim zdaniom listu.

NIE po raz pierwszy zobowiązania, które zawsze z honorem, przed ustalonym terminem, wykonywała. Jej członkowie wyrosli i zahartowali się w walce o wykonywanie i przekazywanie planów produkcyjnych. Oto przedstawiciel okręgowego zarządu Zw. Zaw. Prac. Przem. Graficznego Prasy i Wydawnictw wręcza dyplomy uznania za osiągnięcia produkcyjne uzyskane w drugim etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy przez najlepsze w Polsce zespoły zecerni maszynowo-gazetowej oraz ręczno-gazetowej.

Otrzymuje również dyplomy uznania jednemu z produkcyjnych drukarzy, a trzem zastróżonym pracownikom wręczono listy pochwalne.

Nad głodującymi w zimie ptakami rozstarcie winniśmy szczególną opiekę i tym bardziej należy napominać młodych wrogów ptactwa, którzy w obecnej porze prześladować gołębie. Mieszkańcy ul. Siemiradzkiego widzą niemal codziennie chłopca, który bije kamieniami w gromadzące się przy jedzeniu głośnie ptaki. Na żadne uwagi młodych chuliganów nie reaguje.

Jeszcze bardziej wandalizm pomyśli przejawiają młodzi wrogowie ptactwa z ul. Kremerowskiej, którzy rzucają gołębiami ziarnka grochu uwiązane na nitce, a gdy ptak ziarnko połknie, ciągną go ku sobie i chwytają, co niezadługo powoduje śmierć ptaka, a w najlepszym razie zaplątanie się w sznurki i pokaleczenie.

Prosimy MO o zajęcie się tymi wrogami ptaków. (654)

CHODNIK PRZY UL. CHŁOPSKIEJ

Na ul. Chłopskiej (dawnej Zamajskiej) w Prokocimiu rozpoczęto w swoim czasie budowę chodnika. Chodnik ten zaczęto w trzech miejscach — i roboty przerwano. Mieszkańcy ulicy uważają, że lepiej byłoby całkowicie zrobić jeden odcinek ulicy, aniżeli rozpocząć trzy niewykończone następne odcinki.

Może Wydział Gospodarki Prezydium MRN sprawą tą się zainteresuje?

NIE PRZEWIDUJE SIĘ...

Jak nam donoszą z dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej, starania o uruchomienie w budynku biblioteki bufetu nie odniosły pożądanego skutku. Okręgowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych tłumaczy odmowę tą okolicznością, że bar taki czynny jest w sąsiedztwie — mianowicie w gmachu Akademii Hutniczo-Górnictwa.

Podobne stanowisko zajął Referat Handlu Wewnętrznego przy MRN. (668)

"SPIS" LOKATORÓW

Wykaz lokatorów mieszkających w danym budynku spełnia swoje zadanie jedynie w tym wypadku, jeśli jest czytelny i umieszczony na widocznym miejscu. Zapomina jednak o tym wielu administratorów domów. Dlatego też pod wpływem naszej notatki Prezydium MRN poleciło sporządzenie zgodnych z przepisami wykazów. Termin wykonania zarządzenia upływa z dniem 15 bm. Donosi nam o tym referat Skarg i Zażaleń przy MRN.

JUŻ JEST JASNO

W ślad za prośbą mieszkańców Prądnika Czerwonego — uzupełniono komplet żarówek oświetlających ulicę 29 Listopada. Donosi nam o tym Referat Skarg i Zażaleń w odpowiedzi na naszą notatkę. (1383)

ZWALCZAMY KUMOTERSTWO

Dziwiła się niejedna gospodyni, że od pewnego czasu brak w sklepie PSS przy ul. Reja podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, podczas gdy w innych placówkach można zaopatrzyć się we wszystkie towary.

Zagadka została szybko rozwiązana. Okazało się, że personel sklepu PSS przy ul. Reja ma szerokie znajomości i założył małe baro na ich utrzymanie. Znalazło to swoje potwierdzenie w sprzedaży na „lewo” m. in. cukru i mydła i „niewydawnym” znaczków na SFOS przy sprzedaży napojów alkoholowych.

Na tej podstawie skierowano sprawę na drogę sądową. Niesumienności sprzedawcy zostaną ukarane.

Donosi nam o tym Komisja do Walki ze Spekulacją — w odpowiedzi na nasze notatki. (176)

TO NIE ŚMIETNIK!

W dzielnicy Czerwony Prądnik, między Białuchą a torem kolejowym, znajduje się nie zabudowany teren, przylegający do toru. Na tej parceli niektórzy niekulturalni mieszkańcy okolicy urządzili sobie śmietnik, wyrzucając tam śmiecie, popiół, nieczystości itp., co fatalnie odbija się na stanie sanitarnym dzielnicy.

Prosimy więc prezydium MRN o zainteresowanie się „nieprzepisowym” śmietnikiem i zamienienie go z najeźdźcą wiosny na zielone. (656)

ZAŁOGI BUDOWLANE

● miasta Nowej Huty ● cegielni w Zesławicach ● i stolarni w Bińczycach

dla uczczenia 60 rocznicy urodzin
Prezydenta Bolesława Bieruta
podjęły cenne
zobowiązania produkcyjne

NA przykładem kombinatu Nowej Huty — załogi wszystkich przedsięwzięcia zatrudnionych przy budowie osiedli mieszkaniowych podjęły ostatnio podczas uroczystych masówek liczne zobowiązania, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. Zwiększenie wydajności i podniesienie jakości pracy, obniżenie kosztów własnych — oto, co zawiera prawie każde zobowiązanie budowniczych osiedli Nowej Huty.



Józef Okoń pracuje w oddziale gospodarczym Państwowego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w charakterze magazyniera.

Ze swych obowiązków wywiązuje się bardzo solidnie. Ostatnio otrzymał zaszczytny tytuł przodownika pracy. Oprócz swej pracy zawodowej bierze też czynny udział w życiu społecznym. Jest inspektorem społecznym zakładu, przewodniczącym komitetu sklepowego na terenie szpitala. W Klinice pracuje od 1941 r. (cz)

25 przodownic rolnictwa otrzymało dyplomy

W DZIAŁOWIE woj. olsztyńskiego, odbył się powiatowy zjazd przodownic pracy w rolnictwie, który zgromadził 53 kobiety ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i gospodarstw indywidualnych.

Uczestniczki zjazdu w długiej dyskusji dzieliły się swoimi doświadczeniami w pracy na roli, podkreślając przy tym wielką pomoc Państwa, dzięki której mogły zagospodarować się na danych im przez Władzę Ludową gospodarstwach, bądź znaleźć pracę w wielkich ośrodkach socjalistycznego rolnictwa.

25 przodownic otrzymało dyplomy za sumienne wywiązywanie się z obowiązków wobec Państwa i udział w pracy społecznej. (ma)

Ta rudera przy ul. Kurniki pochodzi chyba z okresu lokacji prześwietlonego miasta Krakowa w r. 1257. — Starość tej „kamienicy” jest doprawdy dostojna i godna szacunku, ale w obecnym stanie nie szanują jej przechodnie, którzy w niekulturalny sposób uczynili ją zbiorowiskiem nieczystości. Fotografję tę dedykujemy prezydium MRN (J. P.)

(Fot. J. Rumianowski)

MIASTO NASZE powstające wspólnym wysiłkiem robotników, techników i inżynierów — pisze w swym serdecznym liście do Prezydenta załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego NH — jest wyrazem nowego budownictwa wzorowanego na socjalistycznej architekturze ZSRR oraz konkretnym przykładem i dowodem woli mas pracujących budujących nowy ustrój socjalistyczny.

Dziesięć punktów zobowiązania załogi ZBM NH, których treść odczytana na centralnej masówce, będzie wkrótce rozwieszona w formie plakatów na wszystkich odcinkach budowy — przyniesie Skarbowi Państwa oszczędności 2.021.408 zł.

Czynem produkcyjnym uczczone 60 rocznice urodzin Prezydenta oraz Święto 1-Maja — brygady Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego roboty inżynierskie oddz. 2 w Nowej Hucie, przyczyniając się w ten sposób do oszczędzenia około 5.000 zł.

Żałoga budowlana cegielni „Zesławice” postanowiła natomiast skrócić do dnia 27 kwietnia termin oddania do użytku pięciu zasadniczych obiektów produkcyjnych, zaoszczędzając w ten sposób Skarbowi Państwa 124.600 zł. Ponadto, załoga tej samej cegielni podjęła inne — długofalowe zobowiązanie produkcyjne, przyniosące oszczędność czasu, materiałów oraz sprzętu budowlanego, w wysokości 400.000 zł. Do podobnych zobowiązań wezwala załoga zesławickiej cegielni załoga cegielni — giganta w Zielonce koło Warszawy.

Wiele zobowiązań produkcyjnych podjęła również załoga stolarni w Bińczycach należąca do Zarządu Zakładów Produkcji Pomocniczej ZBM NH. Brygady: Pogodzińskiego, Kędzińskiego, Gołębiowskiego, Rzepeckiego, Szylki, Szumilasa i Piecha — zaoszczędzą 13.650 zł.

Wykonały już swe zobowiązania, dla uczczenia tej samej rocznicy dwie brygady Bazy Transportu ZBM NH w Bińczycach. Ośmioosobowa brygada monterów Fr. Ruska, która postanowiła skrócić średni remont samochodu ZIS-585 z planowa-

Cykl odczytów z fizyki organizuje Dom Kultury

Z inicjatyw Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie od dnia 22 marca br. rozpocznie się cykl popularnych odczytów z fizyki połączonych z pokazami z zakresu fizyki doświadczalnej.

Wykłady odbywać się będą w każdą sobotę w godzinach od 19 do 21 w sali wykładowej Instytutu Fizycznego U. J. przy ul. Gołębiej 13.

Cykl ten składa się z 20 odczytów. Celem jego jest zapoznanie krakowskich robotników z zasadami fizyki, co może przyczynić się nie tylko do ułatwienia im pracy, lecz również nasunąć pomysły na wyciech usprawnień. Odczyty omawiać będą zagadnienia z dziedziny mechaniki, ciepła, optyki i fizyki atomowej.

Organizacją wykładów zajmuje się Komitet Współpracy Naukowców z Robotnikami przy U. J. — zgłoszenia zaś osób pragnących uczestniczyć w wykładach przyjmują do dnia 20 bm. gabinet techniczny WDKZZ Rynek Gł. 27, pokój nr 115.

nych 180 na 66 godzin — zgłosiła wykonanie remontu (przy wyrobieniu 272 proc. normy) w dniu 11 bm. i zaoszczędzenie 332 zł dla Skarbu Państwa. Przy remoncie tego samego wozu zrealizowała także swe zobowiązanie w dniu 11 bm. brygada instalatorów elektrycznych A. Rusina skracając czas średniego remontu instalacji elektrycznych z 35 na 14 roboczych godzin.

Specjalna komisja stwierdziła w obu wypadkach prawidłowość wykonania remontu. (em.)

Odpowiedzi na pytania Czytelników

Maria Palonek, Kraków. — Inspekcja organów PIH stwierdziła w badaniu laboratoryjnym, że wiadomy artykuł nie nadawał się do spożycia bez szkody dla zdrowia. Postawiono odpowiednie wnioski w Dyrekcji MHD oraz zarządono zwrot pieniędzy, wpłaconych przez Panią za bezwartościowy produkt. (465)

Anna Krzak, Kraków. — Redakcja uzgodniła z administratorem domu oraz przewodniczącym Komitetu Blokowego, że dach zostanie wyremontowany w ramach tzw. remontu bieżącego jeszcze w marcu br., a koszty rozłożone na wszystkich lokatorów. Niezależnie od tego dom będzie zgłoszony do remontu generalnego. (559)

Irena Zwolińska, Kraków. — Rakowice. Zwracamy się do władzowego przedsięwzięcia w Zakopanem o podanie przyczyn zwłoki w załatwieniu sprawy. (685)

Paweł Chochrek, Kraków. — Jak nam wyjaśnił Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Krakowie, jakości i ilości zanieczyszczenia węgla uzależnione jest od kopalni, z której węgla pochodzi. Przy zanieczyszczeniu węgla śniegiem dodawano pewne ilości węgla na nadwagę. (532)

Zygmunt Szumski, Kraków. — Uznajemy słuszność uwag i porozumujemy się w tej mierze z Ministerstwem Zdrowia. O wyniku powiadomimy. (678)

Pracownicy Fabryki Armatury, Kraków. — Okręgowa Rada Związków Zawodowych wyjaśniła po zbadaniu sprawy, że wynagrodzenie za pracę nie było zgodne z obowiązującymi prawami normami. (242)

Zdzisław Bator, Kraków. — Bronowice. — Odpowiedź wysłany pocztą. (509)

D. M. Kraków. — Podgórze. — Sprawy skierujemy do Wydziału Społ.-Adm. Prezydium MRN, celem załatwienia. (660)

Wojciech Maciejewski, Kraków. — Prosimy o niezwłoczne przybycie do Redakcji. (516)

Pracownicy Zakładów Futrzarskich, Kraków. — Interwenujemy w Ministerstwie Finansów oraz w Dyrekcji Narodowego Banku Polskiego. (656)

Stanisława Iwanicki, Kraków, ul. Czarodziejska 11. — Będziemy interweniować w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie — o wyniku powiadomimy. (639)

Halina Cz., Kraków, ul. Lubież. Sprawy skierujemy do Państwowego Inspekcji Handlowej celem wszczęcia dochodu. Po otrzymaniu wyniku powiadomimy. (711)

Marla S., Kraków, ul. Wrocławskiej. — Zdefektowany towar przekazaliśmy Wydziałowi Handlu Prezydium MRN do Biura Kontroli Produkcyjnej. Gdy otrzymamy stamtąd wyjaśnienia, poinformujemy. (713)

Melania G., Rząka. Zwróciliśmy się do Dyrekcji PSS o udzielenie wyjaśnień w wiadomej sprawie. Po otrzymaniu odpowiedzi — powiadomimy. (708)

Erg, koresp. Kraków. Odpis korespondencji dotyczącej kursowania autobusu na trasie Dworzec Osobowy — Dębinki przesyłamy do Dyrekcji MPK celem usunięcia braków. (739)

„Obserwatora” ul. Daszyńskiego. — Będziemy interweniować. (597)

Gazet i sienne o projekcie Konstytucji

Ostatnie numery gazetki siennej prawie wszystkich nowohutnickich zakładów pracy, poświęcone są wypowiedziom na temat projektu Konstytucji.

Międzyzwiązkowy Klub Robotniczy w Nowej Hucie organizuje obecnie powiatową wystawę-konkurs gazetki, najlepsze gazetki zostaną nagrodzone. (1r)

I znów szoferzy!

Uszkodzenie latarni ulicznych, znaków drogowych, chodników, dróg i zieleni przez nieostrożnych kierowców — zdarza się niestety stale, na terenie Nowej Huty.

Jako smutny dowód przytoczymy fakt, że ostatnio Dyrekcja ZBM NH skierowała



wala do Referatu Komunikacyjnego DRN specjalne pismo, donoszące o 14 wypadkach podobnych uszkodzeń, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich tygodni.

W sprawie tej prowadzi się już szczegółowe dochodzenia i winni kierowcy podlegną zostaną do odpowiedzialności.

A przecież... trochę więcej uwagi i obojętności i bez strat i bez przykrości! (em)

Pomóżmy załodze A - Zachód

Żałoga ośledła A-Zachód podjęła z okazji 10-lecia PPR poważne zobowiązanie

Przedszkole w spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi



Wesołe i zadowolone miny dzieciaków świadczą, że czują się one doskonale w przedszkolu przy spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi (pow. Brzesko) (Fot. Węglowski)

Odpowiadamy na pytania Czytelników w związku z projektem Konstytucji

Jaka jest różnica między własnością społeczną indywidualną i osobistą

W SKIEROWANYM do naszej redakcji liście na temat projektu Konstytucji p. Czesław G. z Podgórza pisze, iż przy czytaniu projektu ustawy zasadniczej kilka krotknie w różnych artykułach tego projektu spotkał się z takimi określeniami jak: własność społeczna, własność spółdzielcza, indywidualna własność i własność osobista.

DROGI Czytelniku. Własność społeczna, o której mówi projekt naszej Konstytucji to wyrażenie w art. 8 projektu mienie ogólnie - narodowe.

To wszystko co dziś stanowi własność Ludowego Państwa, co jest mieniem ogólnie - narodowym i podlega szczególnej trosce i opiece nie tylko władz państwowych ale i wszystkich obywateli, stanowiło przed wojną własność prywatną, własność kapitalistyczno - obszarczną.

CO TO JEST WŁASNOŚĆ INDYWIDUALNA

PROJEKT Konstytucji mówi również w art. 12 o własności indywidualnej. Pod tym pojęciem rozumiemy własność środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników. Państwo zapewnia prawo dziedziczenia tej własności, ochrania ją na podstawie obowiązujących ustaw.

Własnością osobistą wreszcie są przedmioty osobistego użytku i wygody: własne mieszkanie, gospodarstwo domowe itp. a więc jest to własność, która nie może być środkiem wyzysku człowieka przez człowieka. Jest ona w warunkach naszego społeczeństwa w coraz to szerszej mierze wynikiem pracy robotnika i pracownika w gospodarce społecznej.

„WŁASNOŚĆ” A WŁASNOŚĆ

W Polsce przedwojenowej konstytucje maskowały z normalnym dla tamtych czasów cynizmem pod pojęciem własności osobistej własność kapitalistyczno - obszarczną. Setki tysięcy hektarów ziemi i la-

sów własność Radziwiłłów i Potoczkich „zrównane” były z nędzną własnością miliona rodzin chłopskich z których każda miała mniej niż 1 ha ziemi.

Własność amerykańsko - niemieckiego koncernu „Wspólnota interesów” ukryta była w konstytucjach sanacyjnych za skromną własnością drobnego rzemieślnika, za skromną własnością osobistą człowieka pracy. Meble nabyte na raty przez urzędnika rodzinę czy inne przedmioty codziennego użytku, to była według tamtych konstytucji, według tamtych burżuazyjnych praw, taka sama osobista własność jak browary, gorzelnie i cukrownie — „osobista własność” magnata Potockiego.

Pod pretekstem ochrony „osobistej własności” obywateli konstytucja czyniła nietykalną wielką własność obszarczną - kapitalistyczną a przez to sankcjonowała wyzysk, uprawomocniała rujnowała drobne chłopskie i rzemieślnicze własności.

Polska Rzeczpospolita Ludowa wywłaszczając obszarczną i wielkich kapitalistów poręcza pełną ochronę własności osobistej, poręcza prawo dziedziczenia tej własności i dąży do tego, aby masę pracującą mogły nabywać coraz więcej przedmiotów osobistego użytku i wygody, aby mogły podnosić poziom swej materialnej i duchowej kultury.

Zainicjowana przez naszego Czytelnika p. Czesława G. dyskusja na temat różnych form własności nie jest oczywiście wyczerpana w naszej odpowiedzi. Z pewnością na pytanie p. Cz. G., tak jak i w poprzednich dyskusjach na temat projektu Konstytucji, na łamach „Echa Krakowskiego” zabiorą głos także inni Czytelnicy.

Ogólna dyskusja pozwoli na wyjaśnienie sobie wszystkich zagadnień związanych z Konstytucją i z pewnością wyjaśni wiele pytań związanych ze sprawą własności.

Czekamy na wypowiedzi naszych Czytelników.

Książka — Twój przyjaciel

Uwaga — kontrola!

Referat Komunikacji DRN wspólnie z Milicją Obywatelską oraz Polskim Związkiem Motorowym przeprowadził niedawno kontrolę ruchu pojazdów na odcinku drogi w pobliżu osiedli A-1 i A-0. W czasie kontroli, trwającej około dwu godzin, zanotowano kilka uchybień technicznych sprawdzanych samochodów oraz jeden brak dokumentu.

Specjalnie zwracano uwagę na fakty przeładowywania ciężarówek. Zatrzymano również furmankę wiozącą druty nie związane, rozciągnięte u końca, które mogły spowodować wypadek.



Przodownik pracy z Nowej Huty Józef Gawel jest wzorowym żołnierzem

W JEDNYM z pododdziałów Ludowego Wojska Polskiego pełni zaszczytną służbę wojskową były przodownik pracy z Nowej Huty — ZMP-owiec elew Józef Gawel.

Gawel jest synem robotnika ze wsi Ożechowce w pow. przemyskim. Przed wojną ojciec Józka ciężko pracował u kuliaka, który wykorzystywał go w nieładzi sposób. Matka chora była na gruźlicę. Rodzina mieszkała wówczas w starym, walcącym się domu, pokrytym słomą, do którego nigdy nie dochodziły promienie słoneczne.

Podczas okupacji hitlerowskiej cała rodzina została wywieziona na roboty do Niemiec i pracowała u wiejskiego obszarnika. Na skutek ciężkiej pracy — matka umarła w szpitalu na gruźlicę. Gawel przeżywa ciężkie chwile na obczyźnie.

Wspólnie z ojcem daleko od Ojczyzny — marzy o przyszłej wolnej niepodległej Polsce Ludowej. Czekali na tę chwilę, kiedy będą ponownie u siebie w Polsce i pracowali dla siebie. Chwila ta nadeszła w niedługim czasie, gdy Armia Radziecka wyzwoliła tysiące takich ludzi jak Gawel.

DZIŚ do domu Gawla zawitała radość. Już nie mieszka w starym wilgotnym — pozbawionym światła mieszkaniu. Obecnie ojciec jest delegatem skupu i kontraktacji trzody chlewnej.

Gawel zaś przed pójściem do wojska pracował w Nowej Hucie jako murarz, wykonując dziennie 330 proc. normy.

Były murarz Nowej Huty, przodownik pracy jest obecnie wzorowym żołnierzem Polski Ludowej.

(Kon.)

Ustaną żmudne rozliczenia i przelewy Od stycznia nastąpiła zmiana w dysponowaniu funduszami socjalnymi Wszystko wskazuje na to że nowy system zda pomyślnie egzamin

DOTYCHCZASOWY system finansowania placówek i akcji społecznych z Funduszu Socjalnego, istniejącego przy każdym zakładzie pracy, powodował liczne kłopoty i nieporozumienia. W większości wypadków referenci socjalni nie wywiązywali się należycie ze swych obowiązków. Należności np. za dzieci pracowników, korzystające ze żłobków, przedszkoli, ogrodów jordanowskich, kolonii letnich, wpłacane były z wielomiesięcznymi opóźnieniami, co znacznie utrudniało prowadzenie tych akcji. W lepszej sytuacji znajdowały się jedynie przyzakładowe żłobki i przedszkola, które jednak istnieją nie przy wszystkich zakładach pracy. W celu zapobieżenia tym niedociągnięciom, od stycznia br. wprowadzony został nowy sposób dysponowania funduszami na te cele.

Państw. Ognisko Plastyczne w Bielsku szkoli pracowników wytwórnictwa artystycznych

Państwowe Ognisko Plastyczne w Bielsku liczy obecnie 126 uczniów. Słuchacze Ogniska rekrutują się przeważnie z pracowników spółdzielczych wytwórni artystycznych, pracowników państwowych itp. Ognisko istnieje już 4 lata i rok rocznie 80 absolwentów Ogniska wstępuje na wyższe uczelnie artystyczne. Na zdjęciu: absolwent Ogniska St. Morgulec podczas pracy przy płaskorzeźbie. St. Morgulec pracuje obecnie jako grafik przy realizacji filmów rysunkowych.

CAF fot. Nowosielski

AKCJE socjalne różnego typu prowadzone są obecnie z dotacji państwowych, przekazywanych ich organizatorom, bądź bezpośrednio w budżetach danych instytucji, bądź za pośrednictwem innych resortów państwowych, Rad Narodowych lub związków zawodowych.

Akcje scentralizowane — wczasów dorocznich — FWP, domów zdrowia i prewencji — prowadzi Ministerstwo Zdrowia, stołówek — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Akcje kulturalno — oświatowe, kultury fizycznej, ogrodów działkowych, wczasów świątecznych i Pracowniczych Kas Zapomóg — Pożyczkowych prowadzą związki zawodowe z dotacji, otrzymywanych przez CRZZ, która rozprowadza je w teren, do poszczególnych zakładów pracy.

Do akcji niezcentralizowanych należą żłobki, przedszkola, kolonie i półkolonie letnie, ogrody jordanowskie, świetlice dziecięce i domy wczasów dziecięcych.

Przemysł państwowy i urzędy administracji państwowej posiadają fundusze na prowadzenie własnych takich placówek w swoich budżetach, a dysponują nimi rady zakładowe. Wszystkie zaś placówki tego rodzaju, prowadzone przez Min. Oświaty lub Zdrowia, przez Wydziały Rad Narodowych, lub „na zlecenie” przez organizacje społeczne, rozporządzają obecnie stałymi, asygnowanymi przez Państwo budżetami, których wysokość zależy od ilości miejsc, a nie, jak było dotychczas, od zmieniającej się i niełatwej z góry do ustalenia, liczby dzieci. W ten sposób ustnięte zostały dawne trudności, zniknęły żmudne rozliczenia, przelewy, rachunki.

Rodzice, dzieci, korzystających z tych form akcji socjalnej, zwracają część jej kosztów — zależnie od dochodu rodziny — w wysokości od 5 do 50 proc. Uzyskane tą drogą kwoty zakład pracy odprowadza do skarbu państwa, by mogły one służyć dalszej rozbudowie placówek opiekuńczych. Rady zakładowe, kwalifikując dzieci, pierwszeństwo do świadczeń socjalnych dają samotnym matkom pracującym lub studiującym oraz ustalają wysokość

opłat, z których zwolnione może być 20 do 30 proc. dzieci.

NIECO inny system obowiązuje w instytucjach spółdzielczych, społecznych i prywatnych. Na Fundusz Socjalny odliczane jest od funduszu plac w zakładach spółdzielczych 3 i pół proc. I tutaj również stosowane są te same zasady w odniesieniu do placówek przyzakładowych lub innych, z których korzystają dzieci pracowników. Natomiast z własnych funduszy socjalnych, którymi administrują rady zakładowe, a w sektorze prywatnym związki zawodowe, prowadzone są akcje wczasów świątecznych, zapomóg, higieny i pierwszej pomocy leczniczej.

Celem nowego zarządzenia, obowiązującego w bież. roku, jest usprawnienie i ułatwienie prowadzenia wszystkich form akcji socjalnych i właściwe wykorzystywanie przeznaczonych na ten cel funduszy. (zd)

Uwaga subskrybenci Pożyczki Narodowej!

Wszyscy subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej, posiadający zaświadczenia o wysokości wpłat otrzymane z zakładu pracy — powinni sprawdzić czy zaświadczenia te są potwierdzone przez bank. W wypadku gdyby powyższego potwierdzenia brakowało, należy natychmiast reklamować w zakładzie pracy, który zaświadczenie wystawił. Nie potwierdzonego bowiem zaświadczenia nie będzie można wymienić na obligacje. W obligacje powinni być zaopatrzeni wszyscy subskrybenci najpóźniej do dnia 28 bm., w przeciwnym razie, nie wezmą oni udziału w losowaniu pożyczki, które odbędzie się dnia 1 kwietnia br.

Ponadto Wojewódzki Oddział PKO w Krakowie przypomina wszystkim placówkom subskrybentów, że do dnia 28 bm. wszyscy subskrybenci — muszą być zaopatrzeni w obligacje, wszystkie zaś obligacje, które nie zostały doreczone subskrybentom najpóźniej do dnia 31 bm. winny być oddane do imiennego depozytu w Narodowym Banku Polskim. Do dnia 31 bm. na leży złożyć w imiennym depozycie Narodowego Banku Polskiego również te obligacje, które placówka uzyskała w drodze wymiany za niedoreczone zaświadczenia o wysokości dokonanych wpłat.

Wszelkich informacji związanych z obligacjami udziela oddział PKO w Krakowie, ul. Wielopole 19 (telefon 563-68) codziennie od godz. 8,15 do 22.

Z drogi śmierci — na drogę życia

W DZIEDZINIE spraw międzynarodowych opinia publiczna odgrywa poważną rolę. Zwykle jest w walce o pokój zależeć będzie od tego, o ile skłonimy wahających się do wystąpienia przed wojnę — tymi słowami rozpoczyna się Nr 9 miesięcznika „W obronie pokoju”, którego wydawcą jest Polski Komitet Obrońców Pokoju.

MIESIĘCZNIK zawiera niezmierznie ciekawe artykuły pisarzy z całego niemal świata — pouczające jak należy walczyć o pokój i obrazujące wszystkie okropności, jakie za sobą ciągnie pozoła wojenna. Między innymi artykuł p. t. — Amerykańska „jedność” Europy — autorem jego jest Gordon Schaffer — odwołania kulis polityki amerykańskiej na kontynencie, zapozna z czytelnika z siłami, które tworzą wielkie trusty, mające na celu niszczenie gospodarki pokojowej w krajach zachodniej Europy.

Louis de Villefosse w artykule pt. „Cena remilitaryzacji Niemiec” wykazuje śmiało na podstawie dokumentów i zebrań wypowiedzi Waszyngtonu, że ceną tą byłoby — polskie ziemie zachodnie, a z drugiej strony Alzacja i Lotaryngia.

MARIAN PODKOWIŃSKI omawia niebezpieczeństwo nowego Wehrmachtu i równocześnie podkreśla, iż „fala oporu wzbiera”, że przeciw polityce przymusu wojenskowego podnoszą się coraz to wyraźniejsze głosy protestu w Niemczech Zachodnich i rozróżnia się tam z dnia na dzień silniejszy ruch antyremilitaryzacyjny.

„Wracam z Korei” — napisał Sven Heldung, chirurg szwedzkiego szpitala. Na własne oczy widział on cały ogrom zniszczenia i nędzy, jaki przyniosła wojna nieszczęśliwej ludności Korei. Kończy swoją relację apelem — „Walczyć o pokój!!!” — Trzeba się samemu przekonać i przekonać innych, że pokój jest najwłaściwym dobrodziejstwem ludzkości.

W artykule prof. J. D. Bernall'a pt. „Nauka może zwyciężyć śmierć” autor dzieli świat na dwie części: 1) stare kraje, przemysłowe, jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i kilka innych, zamieszkane przez około 300 milionów ludzi, żyjących w systemie kapitalistycznym.

2) Związek Radziecki i kraje demokracji ludowych wraz z Chinami, tzn. około 800 milionów ludzi, którzy zerwali z kapitalizmem i wprowadzają u siebie różne formy ustroju socjalistycznego.

W krajach tych z rozmachem powstaje, przemysł, wykorzystuje się naukę i technikę do celów przekształcania przyrody. Autor poprzez omówienie korzyści płynących z pokojowego wykorzystania nauki dochodzi do wniosku, iż możliwości rozwoju fizycznego i umysłowego staną się nieograniczone.

Poprzez przekształcenie geografii, wyciągnięcie wszystkich bogactw z mórz i skorupy ziemskiej uzyskać można będzie potrzebne składniki chemiczne dla życia istot żywych w ilości zupełnie nieograniczonej.

„Rozumieją to coraz lepiej ludzie nauki i łączą coraz ściślej swoje wysiłki na całym świecie, aby dzieła swe skierować Z DROGI ŚMIERCI NA DROGĘ ŻYCIA” — tymi słowami kończy artykuł prof. Bernall'a.

Zamieszczone w miesięczniku bardzo ciekawe zdjęcia dopełniają całości, która w sumie stanowi bardzo pouczającą i interesującą lekturę.

Niedyskrecje

„Wywrotowe” poglądy Waszyngtona

W ZWIĄZKU z przypadającą w lutym 220 rocznicą urodzin Jerzego Waszyngtona — pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych — gazeta „Daily Worker” opublikowała kilka tekstów tego meża stanu — radząc przy tym Trumanowi by je uważnie przeczytał.

„Zawsze byłem zdania — głosi jeden z tekstów, — że żaden naród nie ma prawa ingerować w wewnętrzne sprawy innego narodu. Wszystkie narody mają prawo wybierać i utrzymywać takie rządy pod jakimi chcą żyć”.

„Bardziej zgodne z zasadami rozumu i religii — twierdził Waszyngton — jest zaludnianie świata, aniżeli wydłubanie go przez mordy”.

Truman takich „wywrotowych” poglądów nie uznaje. Wręcz przeciwnie. Amerykanom, którzy ośmielają się je wygłaszać kaze się tłumaczyć przed osławioną Komisją Badania Działalności Antyamerykańskiej. (ea)

Bajka

W ARABII Saudyjskiej ma być zbudowana nowa linia kolejowa. Król Ibn Saud — zapewnia, że budowana jest ona z jego rozkazu, po to, by ułatwić pielgrzymom dojazd do Mekki. W rzeczywistości jednak kolej nie będzie służyła bezpośrednio do Mekki, a budowana jest z rozkazu USA dla strategicznych celów.

Tak oto wyglądają stare bajki arabskie w nowym amerykańskim wydaniu. (ea)

Wola dolary niż konstytucję

W KSIĄŻCE Georges Mikesa o Ameryce, zatytułowanej „Za bawni ludzie” — autor wyjaśnia, że amerykańscy właściciele domów nie chcą mieć lokatorów. Murzynów, bo to obniża wartość czynszową ich kamienic.

Amerykanie — dodaje autor — doskonale wiedzą, że wszelki podział rasowy sprzeczny jest z konstytucją Stanów Zjednoczonych, którą jakoby szanują i cenią... ale jeszcze bardziej szanują i cenią dolary. (ea)



W NIEWIELKIEJ notatce zamieszczonej na łamach „Echa Krakowskiego” (29.II. br.) poruszona została sprawa nader doniosłego znaczenia dla ochrony zabytków Krakowa. Sprawa dotyczy uszkodzeń zabytkowych budowli krakowskich, wywołanych wstrząsami wskutek przejazdu tramwajów i pojazdów w śródmieściu w bezpośrednim sąsiedztwie tychże budowli. Po dano konkretnie jako przykład zniszczenia, pęknięcia i szeliny powstałe tym sposobem w kopule pięknej, późno-renańskiej kaplicy Myszkowskich przy kościele dominikańskim.

Uwagi te są słuszne, gdyż kaplica, cenny klejnot architektury starego Krakowa, posiadająca okazałą kopulę, która jest wyjątkowo pokryta „karpką luską” z płytek kamiennych, wykazuje istotnie uszkodzenia prawdziwie niepokojące. Kamienne pokrycie kopuły jest nie tylko popękane i rozluźnione; także we wnętrzu kaplicy pojawiają się groźne symptomy ruiny, w postaci szeliny w kasetonowej ozdobie kopuły, skąd opadają na posadzkę okrutnie rumowiska i wapienne spoiwa.

Podobne zresztą uszkodzenia, zagrożające poważnie starożytnym budowlom Krakowa, zostały zaobserwowane już dawno, budząc niepokój w kołach konserwatorów i miłośników Krakowa.

Do najbardziej zagrożonych należą najcenniejsze pomniki architektury w śródmieściu, koło których przebiegają wąskie jezdnie z liniami tramwajowymi.

JUŻ przed kilkunastu laty wszczęty został alarm z powodu uszkodzeń kościoła Mariackiego, wywoła-

nych nadmiernym ruchem po północnej jego stronie.

Stwierdzono wówczas, że wskutek wstrząsów odpadają całe kawałki polichromii murekowskiej, a na wet drobne fragmenty gotyckich ozdób ołtarza Wita Stwosza. Przeprowadzona przed kilku laty gruntowna renowacja polichromii pozwoliła stwierdzić w pełnym rozmiarach obraz tych spustoszeń, w postaci głębokich pęknięć w murach i sklepieniach kościoła, oraz uszkodzeń kamiennych koronek przełomczych wysokich okien prezbiterium.

Do szczególnie zagrożonych zabytków należą również drogie fragmenty dawnych fortyfikacji Krakowa, o wyjątkowej wartości za bytkowej, jak Barbakan i brama Floriańska. Stojąc na tarasie piętrowym bramy od strony ul. Floriańskiej odczuwa się wyraźnie pod stopami silne drżenie całej budowli przy każdorazowym przejeździe „je dnyki”. Ciężkie ciosy kamienne, formujące obramienie gotyckiego przejazdu bramy od strony Barbakanu, są wskutek wstrząsów wyraźnie na ruszone i pozbawione wiążącej zaprawy, tak, że w razie dalszego opóźnienia gruntownej restauracji bramy mogą po prostu wypaść na ulicę.

Na podobne uszkodzenia narażone są zabytkowe budowle ulicy Grodzkiej, z romańskim kościołem św. Andrzeja i małym gotyckim kościółkiem św. Idziego, w którym wykruszone zostały ciosy kamienne szkarp, na których opiera się cała konstrukcja gotyckiego sklepienia prezbiterium.

W kościele dominikańskim groźne uszkodzenia zaobserwowano nie tyl-

Dr Jerzy Dobrzycki

O bezcennych zabytkach i zapomnianych zakazach

ko w kaplicy Myszkowskich, ale również i we wszystkich sąsiednich kaplicach, przylegających do południowej nawy kościoła. Także mur magistralny nawy głównej, dźwigający główne sklepienie, został na ruszony: rysy i szeliny są szczególnie niepokojące, kościół ten bowiem ma mury bardzo nadwątlone od czasu wielkiego pożaru Krakowa w r. 1850. Wzmoczony ruch mechaniczny daje się również we znaki pobliskiemu kościołowi franciszkańskiemu, a zwłaszcza jego prezbiterium z oknami ozdobionymi bezcennymi witrażami Wyspiańskiego.

ZAPOMNIANE ZAKAZY

FAKTY powyższe nie są żadną nowością. Były one rozpatrzone i przedyskutowane już przed kilkunastu laty przez specjalne komisje fachowe, powołane z ramienia Zarządu Miejskiego i Urzędu Konserwatorskiego. Stwierdzono wówczas zdecydowanie szkodliwość wstrząsów, wskutek wzmagającego się ruchu tramwajów i aut ciężarowych w sąsiedztwie zabytkowych budowli i wydano w związku z tym zarządzenia ograniczające ruch.

Zakazano w szczególności przejazdu jakichkolwiek aut ciężarowych

wych przez plac Mariacki, uznawszy zaś, że nawet niewielkie, ale wciąż ponawiane wstrząsy przejeżdżających tramwajów powodują stałe osłabianie i rozluźnianie murów, wyrażone po nie wiadomo który raz postulat całkowitej likwidacji ruchu tramwajowego w centrum zabytkowym miasta.

W ciągu paru ostatnich lat sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Poszły w zapomnienie zarządzenia i zakazy ograniczające ruch pojazdów motorowych w wąskich przesmykach śródmieścia. W każdej po rze dnia zaobserwować można będnące na złamanie karku przez wąską szycję placu Mariackiego ogromne auta ciężarowe, formujące nie raz całe „pociągi” z przyczepnych wozów, ładowane wysoko ciężkimi materiałami budowlanymi, że łażem lub całymi piramidami ogromnych skrzyń.

Podąża to za sobą smutne następstwa w postaci zagrożenia ruiną najcenniejszych klejnotów zabytkowej architektury Krakowa i Polski. Wąskie ulice śródmieścia nie są przystosowane do wymagań tak ogromnie rozwinętego ruchu pojazdów mechanicznych, podobnie jak i zabytkowe bramy i sienie starożyt-

nych kamienic nie są przystosowane do wjazdu ogromnych aut ciężarowych, które powodują tyle dotkliwych uszkodzeń, opisywanych już wielokrotnie na łamach prasy.

JAK ZŁU ZARADZIĆ?

RADYKALNYM usunięciem zła byłoby zlikwidowanie linii tramwajowych i przejazdów aut ciężarowych przez ulice śródmieścia w obrębie Plant. Nastąpiłoby niewątpliwie w niedalekiej przyszłości.

Poza tym należałoby przesunąć w obręb poza Plantami wszystkie główne centra i składnice handlowe, a gmachy i lokale śródmieścia przeznaczyć wyłącznie na cele pomieszczeń instytucji społecznych i kulturalnych, urzędów, zakładów naukowych, muzeów i wystaw, zachowując nadto charakter mieszkalny dla dawnych kamienic w ulicach wybiegających z rynku i w przecznicach.

Jasne jest, że postulaty te nie mogą być zrealizowane doraznie. Jednak dla zachowania stanu zabytkowego Krakowa i uniknięcia w konsekwencji kosztownych remontów jest rzeczą konieczną, aby władze miejskie wydały bezzwłocznie zarządzenia zabraniające przejazdu aut ciężarowych przez ulice śródmieścia i wytyczyły dla nich trasy okężne, oddalone od budowli zabytkowych. W szczególności powinny być przypomniane i na nowo wprowadzone w życie dawniejsze przepisy, zabraniające przejazdu pojazdów mechanicznych przez odcinek placu Mariackiego między ul. Szpitalną i Rynek Główny.

Dla tych wozów, które muszą wje-

żdzać na teren śródmieścia ze względu na dostawę materiałów budowlanych względnie towarów dla istniejących w centrum placówek handlowych, szybkość jazdy powinna być ograniczona do minimum, gdyż tym sposobem zmniejszy się siła wstrząsów. Zarządzenia tego rodzaju nie mogą pozostać martwą literą na wydrukowanym plakacie, lecz muszą być z całą stanowczością egzekwowane przez powołane organa porządkowe. Całkowity zakaz przejazdu dla wozów ciężarowych dotyczyć powinien również ul. Franciszkańskiej, pl. W. W. Świętych i ul. Dominikańskiej.

MUZYKA PRZYSZŁOŚCI

NAJBLIŻSZE lata przyniosą niewątpliwie pomyślnie rozwiązanie tego problemu. Znikną z centrum miasta linie tramwajowe. Już obecnie w kołach konserwatorskich rozważana są projekty przywrócenia historycznego charakteru otoczenia bramy Floriańskiej i Barbakanu, łącznie z odbudową szczytów i dwie budowle i przywróceniem szerokiej taflii wodnej wokół murów Barbakanu.

Przy tej sposobności wysuwana jest myśl wyeliminowania z ul. Floriańskiej całkowicie ruchu kołowego, a pozostawienie wyłącznie ruchu pieszego, jak to jest w wielu zabytkowych ulicach starodawnych miast europejskich. Zanim jednak nastąpi w Krakowie rozwiązanie tych zagadnień po myśli wymagań estetyki i konserwacji zabytków, na leży wszystko co możliwe zrobić, aby zabytki te doczekały się tego momentu w stanie możliwie nienaruszonym.



Barszcz żyni zalewany z ziemniakami,
Łazanki z kapustą,
Kisiel.

Przepis na barszcz. Ugotować smak z jarzyn i kości, przecedzić, zalać zurem i zagotować, posolić, dodać cebulę posiekaną i przesmażoną, dać śmietanę dobrze rozbitą z łyżką maki i jeszcze raz zagotować.

Przepis na łazanki. Zrobić ciasto jak na makaron, pokroić w kwadraciki, ugotować w solonej wodzie, odcedzić i zmieszać z kapustą przyrządzoną w następujący sposób: ugotować w całości główkę kapusty, gdy miękka wyjąć z wody i wycisnąć, zmieść przez maszynkę, dodać przesmażoną cebulkę, posolić i popieprzyć.

Przepis na kisiel. Jedną szklankę soku zagotować z 12 dkg cukru, 2 łyżki maki kartoflanej rozbić z 2 szklankami zimnej wody, wlać do soku i jeszcze raz zagotować mieszając; gdy masa jest dostatecznie gęsta, wlać do salaterki i ostudzić.

Idą do Krakowa

A co tam będzie?

Gdy rozszerzano aleję Słowackiego, wydłużono jej wylot ku ulicy Kamiennej, przeprowadzając dodatkową aleję z jednostronnym ruchem przez część dawnego placu targowego aż pod sam fort.

Na tym poprzestano.

Chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie są plany co do tego znacznego obszaru, jaki powstał między ul. Kamiennej a nową częścią alei?

Sądymy, że należało założyć tam zieleniec, jako przedłużenie alei, zasadzić drzewka oraz krzakami osłonić budynek użyteczności publicznej, którego ma reprezentacyjny wygląd w otoczeniu. Czy nie można by pomyśleć też o kilku ławkach, za które byłby bardzo wdzięczni liczni pasażerowie, oczekujący na przystanku tramwajowym? (d. r.)

Także „pałac“

Wznosi się po stronie Plant przy placu „Szczepańskim“ gmach, popularnie zwany „Pałacem Sztuki“. Bardzo ładna nazwa, jak na budynek, w którym odbywają się stałe wystawy plastyczne.

Ale nazwa zobowiązuje. Pałac — to pałac! Cóż wobec tego na tym placu robi olbrzymia, na lewo od głównego wejścia, wydarta aż do żywej cegły, rana? Duży kawał ściany jest tu zrujnowany — i to od dłuższego już czasu...

Tuż obok — napisy, afisze, — cała dekoracja, zmieniana w zależności od zmiany ekspozycji na wystawie.

Czy nie można by odnowić Pałacu Sztuki, odczyścić, odświeżyć, odmalować? Sądymy, że nie tylko można, ale... trzeba! (d. r.)

Pan motorniczy nadrabia

— Co my jesteśmy temu winni, że pan motorniczy ma spóźnienie? — zapytują siebie często strapieni pasażerowie, oczekujący na przystanku przy rogu Długiej i Kamiennej.

Zdarza się bowiem niekiedy, że tramwaj mija po prostu w zawrotnym tempie ów przytłaczający tłum ludzi, którzy stojąc tam, gdzie tam, którzy by przecieć tak...

...że chcieli dostać się do miasta. Tajemnica jest prosta: pan motorniczy ma spóźnienie i musi je nadrobić. Ale dlaczego kosztem pasażerów?

Nie wiemy. Może nam to wyjaśni dyrekcja MPK? (dj)

Redakcja: Kraków, Wiśniowa 2 i piętro. Telefon: sekretariat 244-78 i 244-79, 244-80, 244-81, 244-82, 244-83, 244-84, 244-85, 244-86, 244-87, 244-88, 244-89, 244-90, 244-91, 244-92, 244-93, 244-94, 244-95, 244-96, 244-97, 244-98, 244-99, 244-100. Dział korektury: 244-101, 244-102, 244-103, 244-104, 244-105, 244-106, 244-107, 244-108, 244-109, 244-110. Dział sportowy: „Piłkarz“, al. Włocławskiej 1, 244-111, 244-112, 244-113, 244-114, 244-115, 244-116, 244-117, 244-118, 244-119, 244-120. Drukarnia RSW „Prasa“, Nr. zam. 757

Naprawiają zegarki i remontują maszyny Spółdzielnia Pracy Metalowców

choć młoda, ma poważne osiągnięcia
Szeroko rozwinięty
ruch współzawodnictwa
podnosi jakość produkcji

HISTORIA Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Metalowców jest krótka. Powstała ona dopiero dwa lata temu. Pierwszy zespół spółdzielni składał się z 14 rzemieślników, którzy uruchomili warsztat konstrukcyjny i obróbki mechanicznej przy ul. Mazowieckiej.

W BIEGIMIE czasu spółdzielnia zaczęła się pięknie rozwijać i obecnie posiada 5 warsztatów, w których zatrudnionych jest ok. 180 wysoko wykwalifikowanych fachowców. Obecnie, w ramach produkcji spółdzielni jest bardzo szeroka. Obejmuje on remont i rekonstrukcję maszyn i urządzeń przemysłowych, produkcję wentylatorów różnych typów, prócz tego przeprowadza się naprawę i rekonstrukcję aparatury chemicznej, remont kotłów parowych, wysokociśnieniowych, wykonuje się też usługi z działy młynarstwa i urządzeń przeciwpowodziowych. Ostatnio uruchomiono też punkt usługowy naprawy zegarków w Nowej Hucie.

Spółdzielnia, oprócz prac usługowych, wykonuje też liczne zamówienia dla przemysłu kluczowego. Mieszkańcom Krakowa i okolic znana jest sprawa, którą poruszał na łamach naszego pisma. Chodziło o to, że w fabryce superkopasyn w Bonarce przy produkcji nawozów sztucznych, wydzielał się z braku odpowiednich filtrów pył, bardzo szkodliwy dla zdrowia. Z uwagi na ważność sprawy spółdzielnia podjęła się wykonać dla tej fabryki aparat, który służyć będzie do neutralizacji pyłu. Pracy tej podjęła się brygada Krompla i Gabryśa, która postanowiła „oddać“ aparat przedterminowo, tj. do dnia 30 marca.

W spółdzielni szeroko rozwinięte jest współzawodnictwo zespołowe oraz grupowe, które ma

na celu podniesienie produkcji oraz obniżkę kosztów wsiadnych. Wśród współzawodniczących na uwagę zasługuje brygada Kruka wykonująca 170 proc. normy. Brygada Kotapki, który równocześnie jest racjonalizatorem, wykonuje przeciętnie 175 proc. normy. Wśród pracowników wyróżnia się również tokarz Guzikowski, wykonujący przeciętnie 170 proc. normy.

W spółdzielni zwrócono dużą uwagę na szkolenie nowych kadr. Młodzi pracownicy uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Metalowców, otoczeni są szczególną opieką i pracują pod kierunkiem starych fachowców. Wśród nich wyróżnia się trójka ZMP-owców Hajo, Walentak i Palka. Pracują oni na tokarce, osiągając przeciętnie 140 proc. normy. (cz.)

W związku z pewnymi trudnościami finansowymi zorganizowano również specjalny komitet imprezowy. Urządzać on będzie imprezy artystyczne, z których dochód przeznaczony zostanie na opłacenie kierowników oraz nauczycieli zespołów czytelniczych. (dj)

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

W wydziale Oświaty MRN zwalcza wrotny analfabetyzm

Przy Komisji Oświaty Prezydium MRN w Krakowie powołana została ostatnio podkomisja oraz komitety dla poszczególnych dzielnic do zwalczania wrotnego analfabetyzmu.

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA

Teatr im. Słowackiego: godz. 15 „Talent i wielbiciel“, godz. 19 „Szczęśliwy zalek“.

Stary Teatr: godz. 15 i 19 „Mirandolina“ (duża sala), godz. 15.30 i 19 „Ciotunia“ (mała sala).

Teatr Rapsodyczny: godz. 19.15 „Aktorzy w Elsynorze“.

Teatr Groteskowy: godz. 15 i 17 „Szwach Dąbrowski“.

Teatr Młodego Widza: godz. 15 „Warszawski wodewil“, godz. 19 „Pierwsza lepsza“ — „Nikt mnie nie zna“ — „Koncert“.

Teatr Kolejarski: godz. 15 i 19 „Fircyk w zalotach“.

PONIEDZIELA

Teatr im. Słowackiego: godz. 19 — „Szczęśliwy zalek“.

Stary Teatr: nieczynny.

Teatr Rapsodyczny: godz. 19.15 „Eugeniusz Oniegin“.

Teatr Groteskowy: godz. 15 i 17 „Szwach Dąbrowski“.

Teatr Młodego Widza: nieczynny.

NIEDZIELA

Apollo: „Pierwsze dni“, godz. 15.15 i 20.15.

Uciecha — godz. 15, 18, 20 „Cienie na torach“.

Młoda Gwardia — „Podrutek“ godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Wanda — „Zareczyny Korynny Schmid“ godz. 16, 18, 20.

Wolność — „Pustelnia parmeńska“ i seria godz. 16, 18, 20.

Chemik: „Błękitne miotły“ godz. 15, 17 i 19.15.

Sztuka: „Maskarada“, godz. 15.45, 18 i 20.30, „Pan Nowak“ godz. 11.

Warszawa: „Bez adresu“ godz. 16, 18, 20.

Kino Dworcowe: „Wielki Redyk“, godz. 15.15, 18, 20.15.

Uciecha: „Na arenie“ 16, 18, 20.

Wanda: „Awantura na wsi“ godz. 15.15, 18, 20.15.

Chemik: „Wschodnie zalek“ godz. 19.

Sztuka: „Maskarada“ godz. 15.45, 18 i 20.30, „Cygański tabor“ godz. 11.

Pozostałe kina bez zmian.



Niedziela godz. 12 — „Literat wśród dzieci“.



Otwarte od godz. 8 do 15 a w niedzielę i święta od godz. 9 do 18.

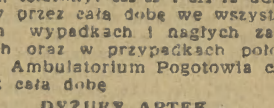
„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumentach archiwalnych“ na Wawelu.

„Zbiory Czartoryskich“ oraz „Kobiece ludów azjatyckich“ przy ul. Smoleńsk.

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. św. Jana 23 — zbiory archeologiczne.

Wystawa w domu Szołayskich (pl. Szczepański).

Pałac Sztuki: „Kobieta w walce o pokój“.

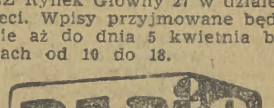


Pogotowie Ratunkowe

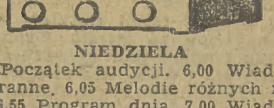
Pogotowie Ratunkowe wydziału zdrowia Woj. RN w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1, telefon: 22-22 i 211-12 udziela pomocy przez całą dobę we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Grodzka 17, pl. Małki 2, Krowoderska 14, Kalwaryjska 27, Waryńskiego 11, Madalińskiego 7.



Wszystkie dzieci pragnące uczestniczyć w dziecięcych zespołach tanecznych lub plastycznych Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie powinny się zgłosić do WDKZZ Rynek Główny 27 w dziale pracy dzieci. Wpisy przyjmowane będą co najmniej do dnia 5 kwietnia br. w godzinach od 10 do 18.



5.55 Początek audycji. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Melodie różnych narodów. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.55 Kalendarz Radiowy. 8.00 Dziennik poranny. 8.30 Wschodnia Radiowa — kurs 2. 8.50 Głosy w dyskusji nad projektem Konstytucji. 8.55 Program dnia i komunikaty. 9.00 Muzyka klasyczna. 9.30 Dla dzieci w wieku przedszkolnym. „Wasiutny psotnik“ — bajka. 9.45 „Wielki tancerz i śpiewak“ — 10.05 Skrzynka ogólna P. R. w opracowaniu T. Krzemienia. 10.20 Poezja i muzyka. — Wiersze Marii Konopnickiej. 10.50 Z cyklu: Robotnicze zespoły światowe przed mikrofonem. 11.40 Skrzynka Wschodniej Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Nisłkie ciśnień“ — pogadanka. 13.25 Koncert ork. wrocławskiej rozg. P. R. pod dyr. T. Seredyńskiego. 14.00 Z cyklu W walce o nową wieś. 14.15 Koncert dla wsi. 14.45 W świetlicy Zakł. Przem. Odczł. — „Gumowia“ w Trebzinie. 15.05 Raport J. Frasika. 15.15 Dla dzieci — aud. słowno — muzyczna. „Wielki brzoźnoziur“ — 16.00 Koncert piosenek nowe. „Problemy“ — 16.20 Tysiąc taktów muzyki. 16.40 „U białych górników“ — aud. świetlicowa z udziałem zespołu artystycznych żupy solnej w Bochni. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. P. R. 18.00 Słuchowisko. 19.30 Koncert dawnej muzyki polskiej z XVII wieku. 20.00 Melodie taneczne w wyk. zesp. instrumentalnego pod dyr. J. Haralda. 20.30 Na fall humoru i satyry. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Wieczorna serenada. Wykonawcy — sekcja P. R. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Aud. z cyklu: Koncerty na instrumencie solowym i orkiestrze. 23.22 F. Schubert — symfonia nr 5.

PONIEDZIELA

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.53 Stan pogody. 6.00 Program dnia. 6.05 Gimnastyka. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka operetkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik popołudniowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojej nute“ — gra zespołu T. Wesołowskiego. 13.15 Poranek fachowy dla wsi w opracowaniu dr M. Nowaka. — 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka popularna — symfoniczna. 14.30 „Śladami czołgów“ — odd. 7 powieści B. Hamey. 14.50 Stylizowana muzyka ludowa. 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Audycja dla świetlic dzielnicowych. 16.00 Wschodnia Radiowa — kurs 1. 16.20 Dziennik Krakowski. 16.30 Utwory Modesta Musorgskiego. 16.50 O pracy projektantów Nowej Huty — raport M. Kuczyńskiego. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedź Pali 49. 17.15 Koncert solistów — K. Malawska — fortepian i K. Teutsch — skrzypce. 17.40 „W Siłowni nr 2 w Jaworznie“ — raport J. A. Frasika. 18.00 Muzyka popularna. 18.10 Mówią nasi korespondenci — w opracowaniu St. Boryczki. 18.30 Wschodnia Radiowa — kurs 2. 18.50 Artydziela muzyki kameralnej. Fragmenty z kwintetu Franciszka Schuberta „Pstrąg“. 19.20 Z cyklu: Z frontu 6-letki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert ork. Rozg. Wrocławskiej P. R. 20.40 „Słakiem walk“ — aud. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Mówimy o projekcie Konstytucji. 21.40 Dargomyzski. „Kamienny gość“ — opera w 3 aktach wg tekstu Puszkina. 23.30 „Na dobranoc“. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Ciekawy odczyt w Domu Kultury

Dziś tj. 16 bm. o godzinie 19 w Wojewódzkim Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie — Władysław Bodnicki omówi najnowszą książkę Jalu Kurka pt. „Ocean nie-spokojny“.

Tematem książki jest życie obywateli Chile. Książka ta przedstawia wia penetrację Stanów Zjednoczonych w życie wewnętrzne krajów Ameryki Południowej.

Krakowski świat pracy wartościowymi zobowiązaniami odpowiada na apel „Pafawagu“

NA APEL załogi Pafawagu coraz to nowe placówki podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, którymi pragną uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

ROBOTNICZY KRAKOWSKIEJ Wytwórni Tytoniu Przemysłowego

w Czyżynach zobowiązali się do końca bm. wyprodukować dodatkową ilość tytoniu przemysłowego o wartości 446.000 zł. Ponadto dzięki indywidualnym zobowiązaniom zaoszczędzonych zostanie 83,869 zł.

NA UROCZYSTY masowce w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego tamtejsza załoga podjęła liczne zobowiązania zespołowe i indywidualne, które przyniosą 94,803 zł. oszczędności.

M. in. pracownicy hali wieprzowej postanowili podnieść jakość skór świńskich oraz zwiększyć t. zw. wydajność poubojową.

Pracownicy sekcji transportowej wykonają we własnym zakresie umywalki i prysznicze dzięki czemu zaoszczędzonych zostanie 12.000 zł.

W CELU uczczenia 60 rocznicy urodzin Bolesława Bieruta załoga Krakowskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego postanowiła przepracować 2 godziny dłużej. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie 1.000.000 zł.

Z AŁOGA Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — Kierownictwo Robot nr 1/52 w Prądniku Czerwonym podjęła zobowiązanie skrócenia przez dwa miesiące wykonania planu o 10 dni — co przyniesie naszemu państwu ponad 110.000. — zł.

Dzisiejsze poranki filmowe

Uwaga najmłodszy miłośnicy kina! Dziś tj. 16 bm. w „Wandzie“ zobaczcie ciekawy program złożony z kolorowych kreskówek na dziecięcych: „Wiosenne melodie“, „Odważny zając“, „Wiosenna bajka“ i „Gotowe — jedziemy“. Seans rozpoczyna się o godz. 10.15, 11.30 i 12.45.

O godz. 10, 12, 14 w „Sztuce“ będziemy mieli możliwość oglądać wesołą komedię czechosłowacką „Pan Nowak“.

W „Uciesze“ wyświetlony zostanie na porankach film czechosłowacki w polskiej wersji językowej — „Taj na misja“ a w „Warszawie“ — „Dubrowski“. Początek seansów o 10 i 12.

Jak przyrządzać potrawy dietetyczne

Instruktorat Pracy Kobiet przy Powiatowej Spółdzielni Spożywców łącznie z Zarządem Miejskim Ligi Kobiet organizuje 17 bm. o godz. 18 przy ul. Karmelickiej 51 — pokaz gospodarczy.

Tematem pokazu będą diety dla chorych na wrzody żołądka, nadkwasotę i niedokwasotę.

Kronika wypadków

Bolesław Kotek, zam. w Borku Fałęckim znaleziony został na ulicy w stanie nieprzytomnym. Zawiezony lekarz Pogotowia stwierdził nadmierne spożycie alkoholu.

Eugeniusz Kozma, zam. w Miechowie spadł z drzewa, doznając ogólnych kontuzji ciała.

Ofiarom wypadku pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, po czym przewieziono je do szpitala. (cz.)

Kobiety dyskutują nad wystawą w Pałacu Sztuki

Staraniem zarządu wojewódzkiego LK odbyło się w Pałacu Sztuki spotkanie kobiet z zakładów pracy, wsi PGR i kół gospodyń ZSCh z artystkami — malarkami członkiniami krakowskiego okręgu ZPAP.

Spotkanie to, pierwsze w naszym województwie, odbyło się w serdecznej atmosferze. W czasie dyskusji omawiano wystawę pt. „Kobieta w walce o pokój“. Padły bardzo ciekawe uwagi pod adresem, zarówno zagadnień i charakteru wystawy, jak i poszczególnych prac.

(CAF. — fot. Idnk.)



Polska — Bułgaria 16:4

Nasi bokserzy zdobywają II miejsce

w turnieju moskiewskim

Rumunia — Węgry 12:8

ZSRR — CSR 18:2

(Telefoniem z Moskwy)

W YGRALISMY z Bułgarią 16:4, słyszymy przez telefon rozradowany głos Szatana. A zatem nieoficjalnie zdobyliśmy drugie miejsce w turnieju, co niewątpliwie jest b. dużym sukcesem. W sobotę ma się odbyć wspólna pożegnalna wieczorna dla wszystkich zawodników, na której ma być ogłoszona oficjalna punktacja.

Górniki schodzi z lodowiska

FINAŁY spotkań hokejowych Polski, rozgrywane na jednym naszym sztucznym lodowisku, mają niesłychanie złą sławę.

Od czasu uruchomienia Torkatu w meczach decydujących o tytule mistrza Polski zbyt często dochodzi do awantur i ekscesów. Gdy sięgnijemy pamięcią do mistrzostw 1949/50 i 1950/51 zobaczymy, że wszystkie te awantury miały miejsce podczas spotkań drużyny Górnik z innymi zresztem.

Mieliśmy nadzieję, że tegoroczne spotkanie finałowe przebiegać będzie w spokojnej atmosferze. Niestety, już w czasie pierwszego spotkania U-nia Górnik, będącego zaledwie wstępem do finału, chuligani postarali się o zakłócenie spokoju. Pomimo środków zaradczych „upiór Torkatu” odzyskał lodowisko na dwie minuty przed zakończeniem meczu, rzucona została butelka, która rozprysła się w drobne kawałki, zagrożeń bezpieczeństwa graczy hokeistów. Obie drużyny nie do końca były zadowolone, a wobec wygranej Unii 5:2 — rezultat został uznany jako końcowy i ostateczny.

W piątek wieczór Górnik spotkał się z wyjątkowo silnym rywalem z najpoważniejszym swym konkurentem, do tytułu mistrzowskiego — CWKS Warszawa. W pierwszym tercju, spotkanie stało się bezbramkowe. Obie drużyny grały słabo, znacznie poniżej swych możliwości.

W drugim tercju Górnik zdobył prowadzenie ze strzału Wróbla III. W kilka minut później wyrównał Janicko dla CWKS. Wreszcie na minutę przed końcem tercju, Połes uzyskał znów prowadzenie dla miejscowych. Spotkanie stało się coraz bardziej emocjonujące. Lepiej przygotowani wojskowi uzyskali przewagę. Okoronowaniem jej w 50 minucie była bramka na wyrównującą, strzeloną przez Palusa.

I w tym momencie zaczęły się targi. Górnik zaprotestował, twierdząc, że bramka została strzelona nieprawidłowo i że po 10 minutach, to znaczy w czasie należnym na zmianę bramek. Gdy pomimo to sędziowski Łyczakowski i Bielecki uznali go, Górnik zeszł z lodowiska.

Oto jest stan faktyczny tego incydentu, małego swego podłoża w szowinizmie, nie klubowym ale i zreszłoniem. Wydaje się nam, że sprawa meczu płałkowego wymaga głębszego rozpatrzenia i ostatecznego wyświeślenia różnych ciemnych spraw, znajdujących się pod „klarowną” powierzchnią naszego hokeja.

W tej chwili jeszcze nie publikujemy materiałów, które są w naszym posiadaniu, lecz do sprawy Torkatu i wszystkich związanych z nią incydentów powrócimy we właściwym czasie.

Karol Hig

Kukier pokonał silnego fizycznie Borysowa 3:0. Kukier miał dobry dzień, był ruchliwy i szybki. Bułgar próbował atakować Polaka lewym prostym, ale Kukier dobrze zbijał te uderzenia. Sam często przechodził do gwałtownych kontrataków i od drugiej rundy zdobył już zdecydowaną przewagę, którą utrzymał do końca walki.

Kasperczak zdobył punkty bez walki. Drogosz wygrał z Griewem 3:0, punktując przez cały czas walki lewym lub prawym prostym. Od czasu do czasu Drogosz prowokował swego rywala do ataków, aby go później skutecznie kontrować.

Matloch przegrał z Markowem 1:2. Markow okazał się zawodnikiem bardzo silnym fizycznie i szybkim. Często udawało mu się silnie trafić Matlocha za pomocą prostych. Pierwsza runda należała raczej do Bułgara, ale druga — do Polaka. W trzeciej Matloch uderzał naciągając, a wówczas okazało się, że słabą stroną Markowa jest obrona. Niestety w pewnym momencie Matloch uderza głową, za co otrzymuje napomnienie, które zapewne przeważało szale zwycięstwa na korzyść Markowa.

Kudacki zdobył punkty w o. Krawczyk, który znajduje się w b. dobrej formie, bardzo wysoko pokonał Paliczewa 3:0. Bułgar starał się trafić dość prymitywnymi sygnałami, używającymi ciosami z prawej. Dzięki dobrym unikom, uderzenia te nie dochodziły do celu. Z kolei Krawczyk przeszedł do kontrataku i dużo trafił w korpus i głowę. Pod koniec rundy Bułgar już wyraźnie słabiej grał. W drugiej rundzie znalazł się kilka razy w bardzo groźnych sytuacjach, a trzecia kończyła zwycięstwem.

Mustaf wygrał z Mitriewem 2:1. Bułgar był równorzędny przeciwnikowi i potrafił od czasu do czasu silnie trafić. Jednak Polak dzięki lepszym zwartciom rozstrzygnął walkę dla siebie.

Nowara przegrał z Giorgiewem 1:2. W pierwszej rundzie Kowara był zbyt anemiczny i nie czynił żadnego wrażenia na Bułgarze. Szczególnie nie lewe piętno Słazaka były zbyt krótkie. Nadto Polak za mało skutecznie pracował w zwartkach.

W 2 r. Giorgiew groźnie atakował, ale Nowara wychodził celna kontra i Bułgar zachwiał się. Nowara jednak nie potrafił wykorzystać sytuacji. W trzeciej rundzie Nowara stara się wciągnąć do ataku przeciwnika i kontrować. Nie zdolał już odrobić straconych punktów na początku walki.

Grzelak i Gościński zdobyli punkty bez walki.

DUŻA niespodzianką ostatniego dnia było zwycięstwo Rumunii nad Węgrami 12:8. Jak się zdaje, Węgry byli bardzo zmęczeni po meczu z Polską, a zwycięstwo szczególnie było znane po Erdelu, który ledwie ruszał się po przegranej. Roma (R) wygrał z Karpatim, Bednai (W) pokonał Słopu, Margerit wypunktował Erdela (W).

Dumitrescu nieśladawie zwyciężył Farkasa (W). Budai pokonał Ambrozia (R), Linca wygrał z Boeri (W). Plachy (W) wypunktował Zacharasa. Ciabotaru (R) w o., Boghita (R) wygrał z Fazeltemem.

Z WIAZEK Radzieckiej wygrał z CSR 18:2. Bułskow w o., Usmakow wygrał z Mouzilem, Zasuchin zwyciężył Stehlika, Jakowlew wygrał z Zacharą 2:1. Ekhodin pokonał Kralika 2:1. Szerbakow zwyciężył Koudę. To stikow wypunktował Krocaka. Koutny (CSR) wygrał z Nazarenko 2:1. Pierow zwyciężył Rademachera 3:0. Soczikas wygrał z Netuką, przy czym Czechosłowak unikał walki i uciekał, był jednak dwukrotnie liczony.

— A jakie macie plany na dzień sobotni? — pytamy Szatana.

— Będziemy zwiędali Kreml i pójdziemy do teatru. Odbędzie się również odprawa dla trenerów i sędziów. W poniedziałek w południe przypuszczalnie połączymy opuszcmy gościnną Moskwę.

Na zakończenie rozmawialiśmy z mjr. Neudingiem, który nam powiedział, że po prześwietleniu okazało się, że kontuzja Chyhyh nie jest groźna. Pęknięcia kości nie stwierdzono.

— Na dobrą sprawę Chyhyh mógł walczyć nadal, ale woleliśmy być ostrożni.

Polska — NRD 3:0

w pierwszym meczu na krytym korcie

W PIĄTEK 14 bm., po raz pierwszy w historii naszego tenisa, rozpoczął się międzypaństwowy mecz Polska — NRD na krytym korcie w nowowremontowanej hali Mirowskiej. Spotkanie to otworzyło nową kartę naszego tenisa, który dzięki tak pięknemu obiektowi jak obecna hala Mirowska ma przed sobą wielkie perspektywy dalszego rozwoju.

W pierwszym dniu meczu rozegrano trzy gry po jedynym meczu, który przegrał nasz tenisista. Nam trzy punkty. Bezpośrednio po meczu, który przegrał nasz tenisista, odbył się mecz Fessnera, Licia — Sturm — Meinzer. Najciekawszym dla nas jest sukces Licia. Pokonanie przez tego młodego gracza pierwszego rakietę NRD świadczy o wielkiej roli i talentach i możliwościach młodzieży naszego kraju.

W czwartym dniu meczu, który przegrał nasz tenisista, odbył się mecz Fessnera, Licia — Sturm — Meinzer. Najciekawszym dla nas jest sukces Licia. Pokonanie przez tego młodego gracza pierwszego rakietę NRD świadczy o wielkiej roli i talentach i możliwościach młodzieży naszego kraju.

W trzecim dniu meczu, który przegrał nasz tenisista, odbył się mecz Fessnera, Licia — Sturm — Meinzer. Najciekawszym dla nas jest sukces Licia. Pokonanie przez tego młodego gracza pierwszego rakietę NRD świadczy o wielkiej roli i talentach i możliwościach młodzieży naszego kraju.

W spotkaniu pierwszym walczyli ze sobą: Rudolf Fessner, akademicki mistrz NRD z 1950 i 1951 r., zajmujący na liście tenisistów NRD trzecie miejsce oraz student AWF Radzio Spotkanie to nie stało na tyle wysokim poziomie i ostatecznie zakończyło się zwycięstwem Polaka 6:0. 6:2. Wiodącym było, że Fessner nie znajduje się w dobrej formie i ma poza sobą mało treningu.

DUŻO ciekawym i stojącym na lepszym poziomie był mecz Licia

Zobowiązania sportowców

Bieżanowa

W odpowiedzi na apel zarządu „Pafawag” z Wrocławia, członkowie koła sportowego Spółnia przy Zakładach Przemysłowych w Bieżanowie celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruty zobowiązali się do dnia 1 maja wykonać remont generalny stadionu sportowego sposobem gospodarczym, co przyniesie oszczędności w kwocie około 15.000 zł.

Sekcja piłkarska zobowiązała się zdobyć 30 odznak SPO.

Piłkarze wszystkich drużyn zobowiązali się uczęszczać w ciągu całego roku regularnie na treningi, a uwagi i wskazówki instruktora, wykonywać będą ściśle i z dyscypliną.

Członkowie koła sportowego Spółnia, a zarazem pracownicy Zakładów Przemysłowych „Bieżanów” w Bieżanowie podjęli indywidualnie cenne zobowiązania produkcyjne.



MIĘSKI Komitet Kultury Fizycznej w Krakowie, przyjmując zgłoszenia kół sportowych i SKS do mistrzostw piłki nożnej na sześciu miejskich. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 25 marca br.

W ROZEGRANIE ostatnio rewanżowym spotkaniu tenisa stołowego pomiędzy zespołami „Jedynka” a „Liceum Pedagogiczne” powtórnie zwycięstwo odniosła drużyna „Jedynki” w stos. 6:4. Punkty zdobyli: Kusiak 3, Stokci, Dura oraz debel Stokci — Kusiak.

ze Sturmem, mistrzem NRD z ub. roku. Sturm zademonstrował tenisa w dobrym wydaniu, oparty na wszechstronnej technice i szybkiej atakującej piłce z prawej strony. (kontynuacja) NIEMIĘCIE POKECAJĄ nas, mówią serwis. Na ile jego gry Licia wypadł dobrze, jednak obnażył wszystkie swoje błędy. A więc przede wszystkim słaby serwis, nieporadny mecz i bardzo słabe loby, które przeważnie trafiały prosto na rakiety przeciwnika.

Pierwszego seta wygrywał łatwo Polak 6:2. Niemiec popełniał wiele błędów psując łatwe piłki.

W drugim secie Sturm grał dużo lepiej, często atakując przy slocie i wygrywał seta 6:0.

W trzecim secie walka jest bardzo zaciekła. Polak zaczyna bardzo dobrze, ledwie miją przy slocie i wygrywa kolejno trzy gemy po ciężkiej jednak walce następne trzy gemy przegrywa. Jest 3:3, później 4:3 dla Polaka i 4:4. Obaj gracze stają się bardzo ostrożni, grają długą wymianą piłek z głębi kortu i każdy z nich czeka na błąd przeciwnika. Gema wygrywa wreszcie Polak 5:4. Następny gem jest bardzo zaciekły i kończy się ostatecznie po dwóch setbołach zwycięstwem Polaka, gorąco oklaskiwane przez widownię.

Piątek wygrał z Meinzerem 6:1, 6:4

ZEBRANIE

Godz. 9 — zebranie wyborcze Rady Okręgu ZS Spółnia — Rynek Główny 34, III p.



Walery Wątróbka ma głos

Mindowiak górą!

ŻEBY już tak zakończyć te zwiedzanie Warszawy wybrałem się na t. zw. kulturalne rozrywki do teatru na MDM czyli na Marszałkowskie.

W suternie się ten teatr znajduje, pomieszczenie ma nieduże, ale za to zasuwają tam sztuki na dwadzieścia cztery fajerki. Całe to przedstawienie na tle współzawodnictwa między teatrami się rozgrywa.

W Polskim teatrze odstawiają artyści „Intrygie i Miłość” i powodzenie mają jak rzadko, to te z Marszałkowskiej powiedzieli: „Jak my zasuniam sztuki to uam oko zbleje”.

— No na przykład? — Macie zatrute śmiertelnie młode parę leżące na podłodze w tej całej „Intrydze i Miłości”?

— Rzecz jasna, że mamy. — My też, ale u nasz to jest małżeństwo nie jakieś tam głupie narzeczone. Macie pod stołikiem starsze nieboszczki z królewskiej rodziny zmarłe na sercową chorobę?

— Nie, nie mamy. — A my owszem. — Ale za to posiadamy uwiecznionego ojca staruszka.

— To ci dopierul! U nasz piętnaście osób samych księży i królów w mamrze siedzi. Macie piękne wariatki w białej batystowej nocnej koszuli z błazna, połączoną różą w ręku? Macie troje małoletnich dzieci w pień stołowym nożem wyróżnionych przez stryjeczne braci. Nie macie Macie zakonników od Kapucynów z pałaszem pod sutanna? Nie macie! A my mamy dziesięciu takich, nie licząc ośmiu Krzyżaków! Macie chór litewskich dziewcząt, macie staruszkę Lutowera, którego kłuje pod drzewem podczas gradobicia?

— Nie, tego nie mamy. — No to leżycie u nas jak neptki! — powiedzieli to artyści z Marszałkowskiej i zasunęli sztuki, że faktycznie ciemno w oczach się robi, jak się patrzy co się tam wyprawia.

Niejaki Mindow, książę litewski, otrzymuje od Krzyżaków koronę królewską, kosmetyczną szynkierkę oraz dywanik przed łóżko. Za to, żeby się dał ochrzcić.

Do puciu niby się zgadza, chociaż grzmi, że korona za lalka i nie z dukatowego złota tylko z „dentystycznej trójki”. Matka staruszka sztoruje go za to na czem świat stoi. Koniec końców zamierza go otruć. Ale Mindow nie ma życzenia „do parku sztywnych” się przenieść. Kieliszek z trucizną mamusi odbiera i traskaniem o ziemię, aż sobie w pierwszym rzędzie publika oczy zastania, żeby broń Boże nie została pokolezona, bo kieliszek jest prawdziwy, szklany. Co dzień jeden taki się tłucze w drobny mak — bogata wystawa można powiedzieć. Czego tam jeszcze nie ma; ten ów Mindowia jest straszny pies na kobiety i żonę jednego wojskowego, niejaka Aldonę sobie przyruchal i na siłę z nią miesza.

Aldona chciałaby nawiązać, bo Mindow rudy i straszny chomoniak bez salonowego wykształcenia, a ona facetka z lepszego domu. Ale trudno jej się urwać, bo zamieszkuje na trzecim piętrze a w oknie cholerne kraty. Ciężko faktycznie opisać

co się tam dzieje. Aldona dostaje wariacji podczas kiedy rudy pojedynkuje się z jej mężem na palasie, przy pomocy pokrywki od garnków restauracyjnych. Jak uderzą jedną pokrywką o drugą to taki huk się robi, że tramwaje na ulicy stoją. Ale naprawdę mroząca krew w żyłach jest ta chwila kiedy dziesięciu Kapucynów rzuca się na jednego młodziana, żeby mu bikiniarskie „mandoline” obciąć za pomocą noży do strzyżenia baranów. Młodziak broni się z płaczem i przysięga, że sam skoczy do fryzjera i ładnie da się przystryżać, ponieważ, że się boi, że Kapucyni przez nieostrożność mogą mu temy nożycami, razem z włosami, uszy poobcinać.

Straszny to jest widok i cała publika drży z przerażenia, co to będzie. Na szczęście wstąpił Aldona z jednym starszym Krzyżakiem i do strzyżenia nie dochodzi. Potem już wszystko idzie dobrze. Kolejno jeden, drugiego wyrzyna albo truje lemoniadą i pod koniec zostaje się przy życiu tylko bufetowa, bileterzy, trzy szatniarki oraz publika, która zaadowolona udaje się do domu „Intryga i Miłość” leży u Mindowego bezapelacyjnie.

WIECH

Dokąd dziś pójdziemy?

PIĘKA NOŻNA

Godz. 11.30 — boisko na Dąbiu: Gwardia Kraków — Spółnia MHD.

Godz. 15, boisko Ogniwa: Włókniarz Kraków — Ogniwo MPK Kraków.

Kadra olimpijska Gwardii wyjeżdża do Włókniarza Łódź, a drużyny OWKS Kraków-rozegrają towarzyskie spotkanie w Poznaniu i Szombierkach.

KOSZYKÓWKA

Godz. 17 — sala WKFF: AZS Warszawa — Gwardia Kraków — zawody o mistrzostwo Ligi.

Dalszy ciąg turnieju koszykówki kobiet, organizowanego przez ZKS Budowlani Kraków: godz. 9 — Gwardia koło nr 9 — WSWE, godzina 10 — Górniki — Ogniwo, godz. 11 — Budowlani — Unia, godz. 12 — Gwardia — OWKS.

TENIS STOŁOWY

II. dzień mistrzostw tenisa stołowego na sześciu miejskim w XIV grupach rozgrywkowych.

GIMNASTYKA

Godz. 9—14 i 17—20 — sala gimnastyczna DOW: mistrzostwa DOW Kraków w klasie II i I kobiet i mężczyzn.

BOKS

Półfinały mistrzostw okręgowych DOW Kraków w hali bokserskiej przy ul. Zwierzynieckiej (18—20).

ZAPASY

Godz. 11 — Włókniarz Kraków — Kolejarz Kraków o puchar WKFF w świetlicy ZZK przy ul. Filipa 6.

Godz. 17 — Kolejarz Prokocim — Ogniwo Myślenice o puchar WKFF w Myślenicach.

PIYWANIE

Godz. 17 — Pływalia MDK, ul. Krowoderska 8; dalszy ciąg mistrzostw Krakowa

— I czego pan od nas jeszcze chce? Niech pan już idzie... — bełkotał podnosząc nagą rękę.

Stacho cofnął się o krok. Tamten zerwał z głowy watowaną czapkę niemiecką i cisnął ją Stachowi pod nogi.

— Zostaw, Jasiu — zadudnił w mroku czyjś głęboki głos. — Oni nie są winni. Kazali im.

„Mnie nikt nie kazał” — myślał Stacho wchodząc na stopnie schodów, prowadzących do wyjścia. I wtedy dopiero, na szczycie schodów, znalazł właściwe słowa.

Odwrócił się, pochylił do przodu i powiedział: — My tu jeszcze powrócimy kiedyś. I wy powrócicie, i ja. Nie powróci ani „Bór”, ani wszystkie byki z delegatury rządu. Ani nie zobaczą już nigdy Starówci z Londynu. Ale my tu jeszcze powrócimy.

Podniósł pięść. Nie wiadomo, czy groził, czy przysięgał, czy pozdrowiał.

W korytarzyku wiodącym na zewnątrz, dogonił go głęboki głos człowieka, który mówił: — „On nie z tych. Ja ich znam. To z AL — komunistów...”

To słowo napełniło serce Stacha ciepłą radością. Przystanął na środku jeczni, chwycił nozdrzami tegi haust wilgotnego powietrza nocy, przesyconego smolnym zapachem pożarów. Jasnym głosem krzyknął do chłopców przykucniętych pod ścianą.

— Wszyscy... powstań!

XIX.

Jurek odwlekał z dnia na dzień. „Zgłoszę się jutro” — postanawiał. Ale później napiływały tłumnie wątpliwości, rzecz odkładał i postanawiał oczekiwać. „Z moją młodzieścią tak się przecież nadaje do zabicia” — myślał siedząc w przygodnym schronie — że nawet nie mogę dziwić się ludziom, których spojrzenia wyduszają mnie z tej piwnicy na zewnątrz”.

Za dnia uczestniczył w tych wszystkich pracach, do jakich bez zbytnich zapraszań naganiano cywilów. Sytał barykady, nosił kamienie wyrwane z bruków i układał płyty chodników, tak, aby tworzyły rodzaj bunkrów przylepionych do ścian kamieniem. Pracował pochylając nisko głowę, by nie napotykać wzroku młodych powstanców, dozorujących roboty. Czuł się oszukany.

W dniu, kiedy wybuchło powstanie, umówił się z „Genowefą” na rogu Marszałkowskiej i Hożej. „Pamiętaj: trzecia trzydziści — napominała, i nie przysła. Wystarczyło, że poczekał na nią dwadzieścia minut, aby drogę do domu zagroził mu labirynt ulic pozostających pod ostrzałem, aby miasto, tak znajome i łatwe do przebiegnięcia, zamieniło



się w mroczny kocioł, bulgocący strzelaniną, pryskający żelaznymi kroplami. Kiedy siedzi na poiskanie z „Genowefą”, doznawał uczucia ssącego niepokoj, obserwując wzmożony, gorączkowy ruch na ulicach śródmieścia. Nie ulegał jednak głosowi przeczą nakażującym mu powrót na Wolę, uznawał nawet przełamanie mglistych obaw za zwycięstwo nad swoimi nerwami, których rozedrganie wyjaśnił kanikula ogólnym nastrojem niepokoj, wniesionym do miasta przez odwrót niemieckiej armii.

Pozostał na ulicy Hożej, a później okazało się, że nawet przejście przez Aleje na północną stronę śródmieścia jest niebezpieczne utrudnione. Wśród plotek na przemian panikarskich i buńczucznych, jakie wymieniały ludzie w sieniach i schronach, nie podobna było wypośredkować cienia prawdy o czymkolwiek.

Poszedł na Wilczą do doktora Konstantego.

— Pan doktor został zneutralizowany. Odszedł przed godziną — wyjaśnił sucho komendant OPL.

Jurek zatrzymał się jednak w tym właśnie domu, licząc na to, że Konstanty odwiedzi swoje mieszkanie, które zamknął na kłódke.

Od tego dnia Jurek często opuszczał piwnicę, wyrwany z kąt ciężkim jak stalowy hak spojrzeniem komendanta OPL. Szedł, potykając się na stopniach schodów i wychodził na światło dzienne, wynosząc na uragowisko swoją młodą twarz i krępką postać. Krępkosć jego była pozorna, a po tygodniu głód wyrwał go z resztek sił i pozbawił wstyd.

Kiedy wznoszenie barykad ustało, a wszyscy wokół przestali żądać bohaterstwa i otrzeźwili, by popaść w nastroje pełne zwątpienia i gniewu, Jurek po dawnemu, jako jeden z nielicznych w tym domu przybłądów, wykonywał prace zalecone przez powstańców.

Stał się nosiwoda. Brnął poprzez wyrwy w chodnikach, dźwigając nienawistne kubły w dłoniach tak wiotkich jak miedzy. Szczęki jego pokryły puszystą kołderką kasztanowaty zarost, a żrenice płonęły w mrocznych oczodolach.

Tak spotkał go Konstanty.

— Jurek? — Postawij kubły na ziemi, popatrzij bezdusznie, a później powiedział: — Czy masz może coś do zjedzenia?

Konstanty wodził po jego twarzy badawczym spojrzeniem.

— Czemu się przylgasz? — spytał Jurek — człowieka nie widziałeś? Napatrzysz się jeszcze. Już rychło przestaniesz się dziwić takim twarzem jak moja.

— Pójdź no, bracie, ze mną. Tyś skapcał — powiedział Konstanty.

O zmierzchu, kiedy zamilkło postękiwanie pocisków i noc zeszła na miasto, zacerwieniona gorączką pożarów, Konstanty powrócił ze szpitala i przyniósł jedzenie.

Teraz Jurek leżał wyciągnięty na skórzanej kanapie i po raz pierwszy od wielu dni czuł papierosa przy pełnym żołądku.

— Miałem zamiar zaciągnąć się jako mięso — mówił spokojnie, przezywając ciąg mowy dla zacierpienia tytoniowego dymu. — Ostatecznie groziła mi śmierć głodowa. Ciagle myślałem, że spotkam kogós z naszych i wahałem się. Trzy dni temu, kiedy w naszym schronie krzy czeli na mnie wszyscy, jak ptaki na przydybanego w dzień puchacza, kiedy wyładowała się ich złość i rozpacz, kazałem im wymawiać mi kąt ram, zdecydowałem się już twardo: w piwnicy i powietrze, które zabie iść i prosić o przyjęcie do któregośkolwiek z oddziałów. Bałem się pytań, jakie mogliby mi zadawać, kłami nieudolnie, a milczeć tak jak w gestapo — nie wypadłoby. Wtedy wpadło mi w ręce to — Jurek sięgnął do kieszeni, wydobyl zmietoszony świstek gazety z nadrukiem: „Głos Warszawy” i podał go Konstantemu, który przybliżył papier do świecy.

— Pomyślałem wtedy, że dobrze będzie zacząć jeszcze i przy pierwszej okazji przedostać się na północne śródmieście. Chciałem tam iść.

— I szukać wiatru w polu — powiedział Konstanty. — Szukać śladu ewiarki papieru noszącej datę sprzed tygodnia, w mieście, gdzie jest trudno przejść ulicą.

— Powstrzymało mnie jeszcze i to — ciągnął Jurek — że nasi dochodzą do Wisły. Po co — myślałem sobie — maczać ręce w tym wszystkim, niech ich diabli wezmą. Co ja z nimi mam wspólnego? Pomogę im, wygrywać ostatnią fałszerską kartę? Niech ich diabli wezmą.

(7a)

D. c. 2